



# GAZETA GDANŃSKA

10  
FEN.

Nr. 147 ABCDE

Czwartek, 30 czerwca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościelzyzna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

## 50 milionów rocznie potrzeba nam na dozbrojenie morskie

### Uroczystości „Dnia morza” w Gdyni

#### z udziałem p. Wiceprem. Kwiatkowskiego i p. Wojewody Pomorsk. min. Raczkiewicza

Tradycyjne uroczystości „Święta morza” w Gdyni rozpoczęły się wczoraj o godz. 9 nabożeństwem polowym na placu przed Kamienną Górą, w obszernym czworoboku dokoła ołtarza ustawili się wojsko, organizacje społeczne i tłumy publiczności. Po bokach ołtarza znajdowały się 2 baldachy, jeden biało-czerwony, pod którym zasiadł przybyły na uroczystości gdynskie p. Wicepremier E. Kwiatkowski w towarzystwie Wojewody Pomorskiego p. min. Raczkiewicza i komandora Frankowskiego — drugi o barwach kościelnych, pod którym umieszczono tron biskupi. W przednich rzędach krzesła zajęli miejsca Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski, komisarz Rządu mgr. Sokół i inni reprezentanci władz, ciało konsularne i przedstawiciele organizacji społecznych.

Uroczystą mszę św. celebrował w asyście licznego kleru J. E. ks. biskup moriski dr. Okoniewski, który wygłosił również podniosłe kazanie, zawierające głębokie wskazania i słowa zachęty dla pracy naszej na morzu. Po nabożeństwie biskup udzielił błogosławieństwa morzu oraz flocie handlowej i wojennej. Następnie gen. Kwaśniewski wygłosił mocne, gorąco przyjęte przemówienie. Mówca scharakteryzował dążenia państw w kierunku wyścigu pracy z jednej strony i wyścigu zbrojeń z drugiej. Narody coraz bardziej upominają się o swe prawa i bronią swego stanu posiadania. Na tym tle silnie występuje konieczność obrony polskiego dostępu do morza.

„Nasze drogi morskie oraz naszą pracę na morzu — mówił gen. Kwaśniewski — ubezpieczyć może tylko silna flota wojenna. Zbroić się musimy przeciwko tym wszystkim, którzyby usiłovali kie-

dykolwiek zakłócić naszą ekspansję na morzu i za morze. Posiadamy obecnie zaledwie 17.000 ton tonażu wojennego. Tymczasem tonaż floty wojennej naszego zachodniego sąsiada przekracza 450 tysięcy ton. Gdybyśmy chcieli podnieść nasz tonaż wojenny do minimalnych granic 50.000, musielibyśmy w następnych latach zmobilizować na rozbudowę floty wojennej 50 milionów rocznie. Dlatego też Liga Morska i Kolonialna

wola o powszechne obowiązkowe świadczenia wszystkich obywateli na rozbudowę floty wojennej.”

Przemówienie swoje gen. Kwaśniewski zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Cała uroczystość pod Kamienną Górą była transmitowana przez radio i przez umieszczone na placu megafony.

(Dokończenie na str. 2-ej.)

## Stolica Hiszpanii bez chleba i amunicji

BILBAO. Wiadomości nadchodzące z terenów zajętych przez republikanów, donoszą, że we wtorek burmistrz Madrytu udał się samolotem do Barcelony, ażeby przedstawić rządowi republikańskiemu straszliwą sytuację, w jakiej znajduje się stolica Hiszpanii.

Od chwili marszu wojsk powstańczych w kierunku morza Śródziemnego, Madryt nie może być zaopatrywany w

dostateczne ilości amunicji i żywności, które wysyłano z Katalonii. Wskutek przerwy w aprowizacji sytuacja w Madrycie wytworzyła się krytyczna. Burmistrz zaznaczył w rozmowach z rządem barcelońskim, że jeżeli ten stan potrwa dłużej, zrzuci z siebie odpowiedzialność za sytuację, jaka może wytworzyć się w stolicy Hiszpanii. (ATE).

Tragiczna pomyłka pod Castellon

### Czerwone wojska rozstrzelały 2000 osób

z pośród ludności cywilnej

LONDYN. Do gwałtownych scen doszło w Izbie Gmin podczas przemówienia posła konserwatywnego sir Henry Pagecroft, który oświadczył, iż wojska republikańskie rozstrzelały w pobliżu Castellon około 2 tysięcy osób z pośród ludności cywilnej. Ludność wyszła w pochodzie naprzeciw oddziałów republikańskich, sądząc omyłkowo, że zbliżają się wojska powstańcze.

Sir Pagecroft zapytał, czy rząd zamierza interweniować w tej sprawie u rządu barcelońskiego. Zapytanie to wywołało olbrzymi hałas wśród członków lewicy, przy czym speaker izby gmin zaznaczył, że nie jest jego obowiązkiem sprawdzać wiarygodność składanych oświadczeń. Przemówienie przewodniczącego parlamentu wywołało gwałtowne okrzyki i hałas wśród opozycji.

## Ciężkie baterie zenitowe u granicy francusko-hiszpańskiej

PERPIGNAN. Do francuskiej miejscowości pogranicznej Port-Vendres nad granicą francusko-hiszpańską (republ.) przybyła ciężka bateria zenitowa najnowszej konstrukcji. Bateria ta, która stacjonuje w Cherbourg'u posiada czter-

ry działa 90 mm. wyekwipowana jest w reflektory i mechaniczne pojazdy gasienicowe i przeznaczona jest na wzmocnienie obrony przeciwlotniczej wzdłuż francuskich wybrzeży śródziemnomorskich. (ATE).

## 12 ofiar 2 katastrof lotniczych

BERLIN. Na zachód od Berlina nad rzeką Hawelą spadł podczas lotu próbnego z wysokości 4.000 m. trzymotorowy samolot „Ju 52”. Cała obsada w liczbie siedem osób poniosła śmierć na miejscu. Maszyna spłonęła.

Cała obsada składała się z lotników rzeczoznawców. Była to t. zw. komisja odbiorcza.

Przyczyny katastrofy nie udało się dotychczas ustalić. Przypuszcza się je-

dynie, że nastąpiła eksplozja w powietrzu.

PARYŻ. Samolot bombardowy zaopatrzony w motor Bloch 200, należący do 2 eskadry, stacjonowanej na lotnisku Crury w pobliżu Reims spadł na ziemię w chwili po starcie i stanął w płomieniach, powodując śmierć pięciu lotników wojskowych. Świadkowie katastrofy zeznali, że w chwili, gdy samolot znajdował się na wysokości 50 m od ziemi, usłyszano silną detonację. (ATE).

## Turyści angielscy interesują się Gdynią

We wtorek przybył na nasze wody i zatrzymał się w Sopotach luksusowy angielski statek turystyczny „Orcaades” z liczną wycieczką turystyczną na pokładzie. Angliści w liczbie przeszło 100 osób przybyli do Gdyni i z dużym zainteresowaniem zwiedzili port i miasto.

Zaznaczyć należy, że „Orcaades” zapoczątkował cykl podróży wycieczkowych Anglików po Bałtyku, przy czym dzięki staraniom f-y „Bergtrans” w planie podróży szczególnie została uwzględniona Gdynia. Następne statki przypuszczalnie zawijają be-

## Dalsza konsolidacja polskich związków zawodowych w Gdańsku

Po połączeniu się Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Polskiego Zrzeszenia Pracy w jedną całość pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe — Polskie Zrzeszenie Pracy, oba zarządy aż do ostatecznego załatwienia formalności już od 1 sierpnia urzędować będą razem, podpisując wszelkie pisma, odbywać wspólne zebrania i wspólnie występować na zewnątrz.

Jak słychać, konsolidacja ta wywarła w polskim świecie pracowniczym tak korzystne wrażenie, że liczyć się należy z przystąpieniem w najbliższym czasie do Z. Z. P. Z. P. dalszych organizacji, a mianowicie Zjednoczenia Kolejowców Polskich, Związku Urzędników Kolejowych i Związku Pracowników Kupieckich.

## Ławina kamieni zmiotła szkołę japońską

TOKIO. W pobliżu Yokosuka ulewna deszcz spowodował oberwanie się skał na wzgórzach, u stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamienna lawina zmiotła budynek szkolny porywając ze sobą około 30 dziewczynek w wieku od 10 do 12 lat. Kilka z nich zostało uratowane, los pozostałych nie jest jeszcze znany.

## 9000 domków w Tokio pod wodą

TOKIO. Po czterogodzinnym ulewnym deszczu przepływająca przez stolicę rzeka Odogawa wylała raptownie zatapiając około 9.000 domków.

## Cholera w Szanghaju

SZANGHAJ. Pomimo licznych zarządzeń profilaktycznych, epidemia cholery rozszerza się coraz dalej. Liczba chorych wynosi już kilka tysięcy. Sale szpitali przepełnione są chorymi. Epidemia w Szanghaju jest tym bardziej groźniejsza, że ludność chińska wszelkimi sposobami stara się uchylić od obowiązkowego szczepienia przeciwcholerycznego.

## Nowy włoski okręt podwodny spuszczonej na wodę

TRIEST. W stoczni Monfalcone pod Triestem spuszczonej na wodę nowy wielki włoski okręt podwodny „Emo”, liczący 73 mtr. długości i ponad 7 mtr. szerokości. Wyporność nowego okrętu podwodnego wynosi 1026 ton, szybkość 18 węzłów.

## Szczęśliwe miasto Gniew

Miasto Gniew w powiecie tczewskim do niedawna jeszcze posiadało kilkanaście rodzin żydowskich. — Żydzi ci czuli się jednak nieszczęśliwie wśród tamtejszej rdzennie polskiej ludności, to też liczba ich malała z każdym rokiem. Ostatnio jedynym reprezentantem ludu izraelskiego na terenie Gniewu był niej. Szymczon Leszczyński. Twierdził on zawsze, że nie opuści tego miasta, chyba że go wyrzucą przemocą. Nie długo jednak wytrzymał w tym postanowieniu. Ignorowany przez ludność uniewolowaną, która nie chciała z nim uprawiać żadnych „geszeftów”, uważał za wskazane wynieść się dobrowolnie i właśnie w tych dniach opuścił Gniew nazawsze.

## Strajk w Palestynie po straceniu terytorysty żydowskiego

JEROZOLIMA. Terrorysta żydowski Ben-Jusuf, skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus, stracony został wczoraj rano. Ludność żydowska, zwłaszcza zaś ludność Tel-Awivu jest ogromnie podniecona egzekucją i na znak żałoby ogłosiła strajk. Partia rewizjonistów grupująca skrajne elementy sjonistyczne, rozpoczęła gwałtowną kampanię wśród młodzieży.

## Krokodyl pożarł dziecko na oczach całej wsi

ASSUAN. Pod wsią Szallal w górnym Egipcie krokodyl porwał z grupy kąpiących się dzieci jednego chłopca, zmiażdżył ciało ofiary w swej paszczy i pożarł w oczach policji i mieszkańców wsi. Mimo ostrzeliwania krokodyla z karabinów, unosił się on przez blisko dwie godziny na powierzchni, aż wreszcie zanurzył się pod wodę.

W roku bież. krokodyle zaczęły wykazywać nienotowaną od wielu dziesiątków lat ruchliwość, posuwając się coraz dalej po Nilu ku północy.



# Defilada floty, wojska i organizacji podczas uroczystości „Święta Morza” w Gdyni

(Dokończenie ze str. 1-iej).

Po nabożeństwie przedst. władz z Wicepremierem Kwiatkowskim i Wojewodą Pomorskim min. Raczkiewiczem na czele udali się na molo reprezentacyjne, aby odebrać defiladę okrętów wojennych. Defilada rozpoczęła się o godz. 11 w południe. Okręty przedefilowały w kanale między falochronami i molami.

Defiladę rozpoczął torpedowiec „Mazur”, za którym płynęły kanonierki „Pilsudski” i „Haller”, trawler „Czajka”, „Rybitwa”, „Mewa” i „Jaskółka”, łodzie podwodne „Wilk”, „Zbik” i „Ryś”, po czym majestatycznie prując fale przedefilowały stawiacze min „Gryf”, a za nim kontrtorpedowce „Grom”, „Blyskawica”, „Wicher” i „Burza”.

O godz. 12 tłumy publiczności zaległy ul. Świętojańską w okolicy Skweru Kościuszki, gdzie odbyła się defilada wojska i organizacji społecznych. Na specjalnej trybunie zajęli miejsca p. Wicepremier E. Kwiatkowski, Wojewoda Pomorski p. min. Raczkiewicz, Komisarz Generalny R. P. p. min. Chodacki, J. E. ks. biskup Okoniewski, gen. Kwaśniewski, kmdr. Frankowski, komisarz Rządu p. mgr. Sokół, i in. Defiladę otworzyły oddziały marynarki wojennej, po czym przemaszerowała piechota, a za nią oddziały zmotoryzowane, dalej oddziały obrony narodowej, policja i oddziały p. w.

Ogólny entuzjazm wywołały licznie przybyłe do Gdyni stowarzyszenia Polonii gdańskiej ze swymi prezesami posłami na sejm gdański Budzyńskim i Lendzionem. Na czele kroczyli delegacja Gminy Polskiej Związków Polaków, Federacja, Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Gdańskiej, Aeroklub Polski w Gdańsku, kolejarze, pocztowcy, L. M. i K., harcerze, Macierz Szkolna, K. S. M. i wreszcie zjednoczony niedawno polski świat pracy w Gdańsku Z. Z. P. wraz z P. Z. P.

W dalszym ciągu defilowały przybyłe do Gdyni zespoły regionalne z woj. warszawskiego, krakowskiego i kieleckiego, różne organizacje gdynińskie oraz samochody przybyłe na zlot gwiazdzisty i uczestnicy raidu kolarskiego do morza.

## Od 19 bm. płoną wrzosowiska na wybrzeżu

Susza i wiatry utrudniają akcję ratowniczą

Na bagnistych łąkach, zwanych „Bielanami”, znajdujących się na terenie gromady Sławoszyń, w pow. morskim w dniu 19 bm. z niewiadomej przyczyny poczęły płonąć wrzosy. Pożar rozszerza się na obszary, należące do majątków Parzskowo i Sulinice. Gaszeniem ognia zajmują się liczni mieszkańcy Sławoszyń, akcja ich jednak z powodu suszy i silnego wiatru jest bardzo utrudniona.

Zaparcie. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka Józefa” zaletę, jako zastępującą na zaufanie środek czyszczący jelita. (11671)

Defiladę zamykali marynarze polskiej floty handlowej oraz świat robotniczy.

W barwnym pochodzie brały również udział pomysłowo udekorowane woz, z których najefektowniej wyglądały wóz firmy Pantarei w kształcie statku oraz wóz olejarni „Union”, przedstawiający

zbiór kopry. Cała defilada trwała około półtora godziny.

W godzinach popołudniowych publiczność zwiedzała okręty wojenne, ustawione w basenie Prezydenta, wieczorem odbyły się na ulicach zabawy ludowe oraz barwne imprezy w Orłowie.

## Wzrośnie przewóz węgla pod polską banderą Nowy nabytek naszej floty handlowej Pofwinięcie statku węglowego „Robur VIII”

Dnia 3 lipca przybędzie do Gdyni p. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman na poświęcenie największego statku węglowego polskiej marynarki handlowej „Robur VIII”.

Statek ten, zamówiony w angielskiej stoczni w Burntisland, jest najbardziej nowożytnym typem średniej wielkości węglowca, jaki dotychczas technika okrętowa potrafi zbudować i posiada wszelkie cechy, wymagane od takiego statku, a więc dużą kubaturę ładowni i obszerne luki w ładowniach, usuwające konieczność trymowania. Statek zalicza się więc do liczby t. zw. samotrimujących się (selftrimmer). Dalej wyposażony jest m. in. w urządzenia do szybkiego otwierania i zamykania luków, nowoczesne instrumenty nawigacyjne, mocną konstrukcję kadłuba, przystosowaną do żeglugi w lodach i dużą ilość

wodnego balastu. Ponadto może on rozwinąć dużą szybkość przy ekonomicznym zużyciu węgla.

Zastosowanie teorii form opływowych pozwoliło przy budowie „Robur’a VIII” uzyskać formę kadłuba o wysokim stopniu pełnotliwości (0,76), a jednocześnie najodpowiedniejszą szybkość statku wynoszącą 9 1/2 mil na godzinę przy ekonomicznej pracy maszyn na 835 HP i zużyciu bunkru 10,8 tony na dobę. W razie potrzeby maszyna może rozwinąć siłę do 1300 HP zwiększając znacznie szybkość statku.

Wzrost tonażu polskiej floty handlowej odbije się niewątpliwie korzystnie na przewozie węgla pod banderą polską, zmniejszając udział cudzoziemskiej floty w morskich przewozach węgla i koksu.

## Ciężkie położenie Polaków w Niemczech

### porusza interpelacja posła ks. Lubelskiego

Podczas obrad sejmowych zgłosił interpelację ks. pos. Lubelski, który powołał się na memoriał zarządu Związku Polaków w Niemczech, przesłany ministerstwu spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frickowi. Memoriał obrazuje ciężkie

warunki, w jakich, mimo deklaracji listopadowej rządu Rzeszy z ubiegłego roku, wydanej w związku z przyjęciem delegacji ludności polskiej w Niemczech przez kanclerza Hitlera, nadal żyją Polacy w Niemczech i stwierdza, że od te-

go czasu położenie ludności polskiej w Niemczech pogorszyło się znacznie, w zakresie szkolnictwa, w dziedzinie językowej, gospodarczej, prasy i t. d.

Polskie nabożeństwa w kościołach usuwa się widomie coraz to liczniej i zastępuje się nabożeństwami w języku niemieckim, jakkolwiek ludność gmin, mówiąca językiem polskim, w porównaniu z ludnością mówiącą po niemiecku, jest znacznie liczniejsza.

Ustawy o zagrodach dziedzicznych i o obrocie ziemią są obecnie stosowane na całej linii do ludności polskiej w Niemczech i to przede wszystkim tam, gdzie ludność polska jest autochtonna, od wieków na swej ziemi osiadła. Chłop polski, którego jedyną ostoją jest jego ziemia, od pokoleń dziedziczna ojcowizna, usuwany jest gwałtem z roli i rzucony na pastwę losu. Na podstawie dowodów, dotyczących najważniejszych tylko dziedzin, okazuje się, że położenie ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej nie można uzgodnić z deklaracją rządu Rzeszy z dnia 5 listopada 1937 i że jest ono naprawdę tragiczne.

Interpelant prosi p. ministra Spraw Zagr. o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gnębionych i prześladowanych Polaków w państwie niemieckim.

## Ciężka przeprawa „Zawiszy Czarnego” w drodze do Kalmaru

Kiedy będziemy mieli nowoczesny statek szkolny dla młodzieży?

W kolejnym rejsie propagandowym, harcerski trójmasztowy szkuner szkolny „Zawisza Czarny”, zawinął do portu w Kalmarze. Na pokładzie znajduje się załoga składająca się z 38 osób, rekrutujących się z spośród harcerzy oraz członków Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Ciężki rejs przy sztormowym wietrze „w twarz” i wielkiej fali dobrze zaprawił młodych entuzjastów morza. Chociaż cała załoga z wyjątkiem kilku tylko osób przebyła chorobę morską, to jednak praca przez chwilę nawet nie uległa przerwie, a humory i dobre apetyty nie opuszczały załogi.

Kapitan statku gen. M. Zaruski komunikuje, że wszyscy na pokładzie są zdrowi.

Nawiasem dodać należy, że w dalszym ciągu daje się odczuwać brak statków szkolnych dla amatorów, pozwalających zapra-

wiać w żeglarni pełnomorskim rzesze entuzjastów tego zdrowego sportu z pośród naszej młodzieży, która marzy o przygodach merskich i której obecnie niewielki tylko odsetek marzenia swe może zrealizować.

Gen. M. Zaruski, niestrudzony propagator praktycznego zapoznawania z morzem, który nie szczędzi sił i czasu by podzielić się swoim wielkim doświadczeniem morskim z młodzieżą, marzy o nowoczesnym statku szkolnym, na którym mógłby wypłynąć na oceany.

Jeszcze chwilowy brak funduszy stoi tym marzeniem na przeszkodzie, jednak wytrwałość i silna wola kierownictwa oraz zapał młodzieży już wkrótce pokonają te przeszkody.

## Idea zjednoczenia narodowego na Kaszubach

### Pierwsze zebranie Rady Obwodowej OZN w Kościerzynie

Idea zjednoczenia narodowego zatacza coraz to szersze kręgi na ziemi pomorskiej. Władze okręgu pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego systematycznie rozbudowują sieć organizacyjną w terenie. Obecnie odbywa się intensywna praca około tworzenia obwodów organizacyjnych na północnym Pomorzu.

W niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się w Kościerzynie w sali hotelu Pomorskiego pierwsze zebranie rady obwodowej obwodu kościerskiego OZN, na które przybyli przedstawiciele wszystkich gmin całego powiatu.

Zebranie rady obwodowej zagałę przewodniczący obwodu kościerskiego dr. Lemańczyk z Kościerzyny, witając dele-

gata okręgu red. Mieczysława Bagińskiego z Torunia. Następnie przewodniczący obwodu dr. Lemańczyk złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac organizacyjnych w powiecie kościerskim, po czym przemawiali: obwodowi kierownicy oddziałów spraw ruchu zawodowo-gospodarczego p. Weltrowski i spraw młodzieży p. Roznerski oraz obwodowy kierownik propagandy p. poseł Kamiński.

Z kolei rada obwodowa dokonała kooptacji 6-ciu dalszych członków rady. Przechodząc do następnego punktu obrad przewodniczący obwodu wyznaczył pełnomocników do organizowania oddziałów OZN we wszystkich gminach powiatu kościerskiego: pełnomocnicy ci

w najbliższym czasie zwołają zebrania organizacyjne w poszczególnych gminach, w których mieszkają.

Na zakończenie zabrał głos delegat okręgu pomorskiego OZN i kierownik okręgowego oddziału dla spraw ruchu zawodowo-gospodarczego red. Mieczysław Bagiński, który omówił wielką misję Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz strukturę organizacyjną, zapomocą której Obóz zmierza do zjednoczenia Polaków.

W ożywionej dyskusji członkowie rady naczelnej wysuwały szereg postulatów natury miejscowej, po czym jednogłośnie uchwalono zwołać we wrześniu następnego zebranie plenarne Rady Obwodowej OZN w Kościerzynie.



## Kronika polityczna

W czasie Ogólnopolskiego X Zjazdu Delegatów Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. w Gdyni w dniu 27 bm. złożył prezes Związku p. mjr. Edwin Wagner, poseł na Sejm R. P. w myśl uchwały zjazdu na ręce pana Wojewody Pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza 3.500 zł i to:

dla Ligi Morskiej i Kolonialnej 1.000 zł, na Fundusz Obrony Morskiej 1.000 zł, na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 500 zł, z przeznaczeniem tej sumy na zakup wodnopłatowca na cele Światowego Związku Polaków z Zagranicy 500 zł oraz 500 zł na cele społeczne do dyspozycji pana Wojewody.

## P. Wojewoda Pomorski dziekuje za życzenia imieninowe

Nie mając możliwości osobiście podziękować za otrzymane życziwe dowody pamięci w dniu imienin, składam tą drogą przedstawicielom władz rządowych, wojskowych i cywilnych, samorządowych, organizacjom społecznym oraz osobom prywatnym wyrazy serdecznego podziękowania, Władysław Raczkiewicz wojewoda pomorski.

## Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w stolicach państw bałtyckich

RYGA. W drugim dniu pobytu w stolicy Łotwy szef sztabu generalnego gen. Stachiewicz zwiedził koszary oraz miejsce budowy wielkiej elektrowni w Kegumie na brzegu Dźwiny. Wieczorem odbył się pożegnalny obiad w salonach poselstwa polskiego w Rydze, którą gen. Stachiewicz opuścił w nocy, udając się do Tallina.

Program pobytu w Tallinie szefa sztabu generalnego, gen. Stachiewicza, przewiduje we czwartek wyjazd do Narwy, gdzie generał zapozna się z zakładami przemysłowymi oraz zwiedzi forty wzniesione na pograniczu estońsko-sowieckim. W piątek gen. Stachiewicz zaznajomi się z życiem żołnierzy estońskich w Tallinie oraz zwiedzi fortyfikacje morskie portu tallińskiego. Tegoż dnia wieczorem gen. Stachiewicz uda się samolotem do Helsinek. (ATEL)



## Przełom Trasy

### Droga w przyszłość

W Gdyni, we Władysławowie — pisze „Gazeta Polska” — zaczyna się polska droga w świat. Tam też kończy się —

— stara Polska, która jeszcze wyciera z tyłu zakamarków naszego ładu, która jeszcze walczy z postępowaniem, która wciąga szermuje bronią bezwartościowej tradycji i bezsensownych przesądów. Wiatr od morza, który coraz głębiej sięga do łądów i lasów zaplecza, stopniowo rozwiewa opary frazesu i przywileju, pozostawia szereg stuleci.

Nad morzem i na morzu najwcześniej zaczęto budować nową Polskę, która ostatnio — wyspami — rosnąć już zaczyna na innych obszarach i w innych dziedzinach życia. I dlatego nie wolno zapominać, że wszystko, co się u nas robi dla morza, wszelkie wysiłki i środki, które się w jego zagospodarowanie wkłada — wszystko to opłaci się, na pewno stokrotnie. Nad morzem i na morzu rośnie mur, dzielący starą Polskę szlachecką, starą dezorganizację, stare frazesy i stare klęski od Polski nowej, pracowitej, pracującej, zamężnej i potężnej.

Morska droga jest twórczą drogą, w przyszłość, drogą, która musi być zabezpieczona siłami zbrojnymi. I w tej również dziedzinie wykazujemy duży postęp.

„Postęp jest tedy duży: między trzydziestonowym, uzbrojonym w dwa karabiny maszynowe i rozwijającym szybkość 9 węzłów „Pomorzanie”, (które go nazwa przejęta została, zgodnie z tradycją, przez drugi z kolei okręt hydrograficzny), a „Gromem”, „Błyskawicą” i „Gryfem” (2500 ton, 6 lub 7 dział średniego kalibru, wyrzutnie torpedowe, miny i granaty głębinowe, a szybkość pośpiesznego pociągu), albo „Orłem” (1100 ton na wodzie, pod wodą 1450) — różnica jest olbrzymia. Jednak różnica jest też olbrzymia między rozwojem naszych gospodarczych na morzu poczyniń (w których marynarka wojenna brała z początku tak żywy udział), a rozwojem tej właśnie marynarki wojennej, co wielka w porównaniu do roku 1920, wciąż jeszcze rozwijać się musi, aby móc sprostać swym zadaniom. Bo mimo, iż pierwsza podniosła na Bałtyku barwy Rzeczypospolitej, to jednak dziś szalony rozmach poczyniń gospodarczych pozostawił ją daleko w tyle.”

Hasło Ligi Morskiej i Kolonialnej — „Chcemy silnej marynarki wojennej” jest pragnieniem całego społeczeństwa polskiego.

### Kłopoty Czechów

„Kurier Poranny” notuje ujemne wpływy, jaki niepokój polityczny wywarły na życie gospodarcze Czechosłowacji. Przede wszystkim gwałtowny spadek liczby turystów zagranicznych. Poza tym

— produkcja przemysłowa spadła w stosunku do ub. roku o 10 proc., a tendencje spadkowa wzrasta z dnia na dzień. Przewóz surowców, przerabianych przez przemysł republiki, spadł w porównaniu do r. 1937 o 25 proc. Już teraz redukuje się pracę, a nawet zanosi się poważnie na całkowite zamknięcie przedsiębiorstw przemysłowych, nie otrzymujących zamówień z zagranicy.

Zbliżający się sezon jesienny i zimy grozi widmem kryzysu gospodarczego. Według bowiem opinii dr. Preissa, prezesa związku przemysłowców czeskosłowackich i prezesa najpotężniejszej czeskiej instytucji finansowej „Zivnostenska Banka” obecna koniunktura spowodowana została wyłącznie zamówieniami wojskowymi. Należy więc

Budżet domowy rodziny robotniczej ma przeważnie charakter spożywczy. Robotnik pracuje — i spożywa dochód swej pracy. A w tym spożyciu żywność zajmuje najpocześniejsze miejsce. Na ubranie, sprzęt domowy, potrzeby kulturalne nasz robotnik — w przeciwieństwie do zachodnio-europejskiego — bardzo mało wydaje. Jest też o wiele gorzej ubrany, mieszka o wiele skromniej i mniej łoży na potrzeby kulturalne.

Otóż ciekawe jest zbadać, jakie jest przeciętne spożycie artykułów żywnościowych w polskiej rodzinie robotniczej — i jakie wśród rodzin robotniczych za granicą.

Wybermy dla przykładu Belgię i porównajmy, co tam spożywa rodzina robotnicza, a co u nas.

A więc przede wszystkim: chleb. W Polsce jednostka konsumcyjna zjada przeciętnie rocznie około 160 kg chleba żytniego i około 19 kg chleba pszennego. W Belgii chleb żytni jest prawie niespożywany, natomiast codzienną strawą jest chleb pszenny, a zjada go robotnik około 202 kg. Belgijski zatem robotnik zjada rocznie o dwadzieścia kilka kilogramów chleba więcej niż polski i to samej bladej pszennej bułki.

# Wicepremier E. Kwiatkowski o ambicjach morskich Polski

## Nasze prawa bałtyckie równorzędne z prawem do niepodległości

Wicepremier inż. E. Kwiatkowski złożył w związku z obchodzonymi w całej Polsce uroczystościami „Dni Morza” następujące oświadczenie:

— Po kilkunastu latach pracy zdołaliśmy pogłębić szeroko w społeczeństwie polskim światopogląd morski.

Jesteśmy dziś — w zasięgu tego zagadnienia — zupełnie innym narodem, niż w r. 1920, gdy obejmowaliśmy polski skrawek Bałtyku w posiadanie.

Znamy realną wartość wybrzeża morskiego, spojonego wysiłkiem pracy i świadomością narodową z całym państwem. Znamy realną wartość Gdyni-portu i Gdyni-miasta, wiemy jakie usługi oddaje Polsce flota handlowa i morska siła zbrojna. Ambicje morskie naszego Narodu przerastają już dziś Gdynię, obejmują całe polskie wybrzeże morskie, wszystkie nasze prawa bałtyckie i biegną ku tym milionem Polaków, którzy w szerokim świecie pełnią honorową straż przy sztandarze, na któ-

rym widnieje symbol Orła Polskiego.

Zdajemy sobie — jakże dokładnie i jasno — sprawę z tego, że nie może minąć ani jeden rok bez nowego wysiłku i nakładu w Gdyni, bez nowego podmurowania i rozszerzenia patriotyzmu morskiego w Polsce. Nie powinien minąć ani jeden dzień, w którym nie pogłębiłaby się świadomość, że nasze prawa bałtyckie równoznaczne są z prawem do niepodległości politycznej i gospodarczej i muszą być zawsze przez każde pokolenie broniące z takim zapałem i z taką wiarą jak sam byt państwa i narodu.

Obecnie — w dwudziestolecie odzyskania Niepodległości — niechże wolno będzie stwierdzić jeszcze jedno:

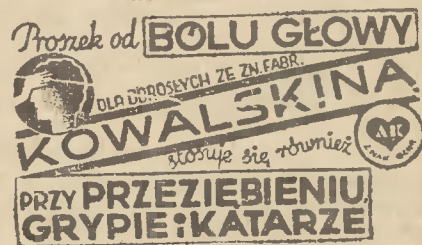
Wysilek Polski na morzu, wysilek skonkretyzowany w imponującej rozbudowie Gdyni, w rozkwicie całego wybrzeża, w uruchomieniu floty handlowej i pasażerskiej, w rozwoju bandery wojennej, w zwycięskim osiągnięciu

praw państwa morskiego w świecie, stał się wielkim walorem moralnym współczesnego pokolenia Polski.

Po stuleciu niewiary we własne siły, odzyskaliśmy bezcenny skarb — świadomość, że nie tylko możemy bić wroga na polu bitwy lepiej i skuteczniej, niż niejeden „stary” naród w Europie, ale również możemy rozwiązywać pomyślnie wielkie zadania gospodarcze i kulturalne.

To też jestem najgłębiej przekonany, że bez Gdyni nie skonkretyzowałaby się w Polsce idea Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Legiony pionierów polityki morskiej — budzą i budzić będą nadal do nowych czynów nowe generacje, tak samo, jak pierwsze walki o Niepodległość Polski prowadziły konsekwentnie do dziejowego zwycięstwa Piłsudskiego i do „Cudu nad Wisłą”.



### O czym się mówi:

O tolerancji naszej wobec niemieckich różnych wyskoków, o naszej pobłażliwości dla swawoli niemieckich pism i pisemek, stanowczo mówi i pisze się za mało. Nie ma prawie dnia, żeby zażywający na naszej ziemi gościny Niemcy nie gwałcili praw, jakie obowiązują gości wobec gospodarzy.

Krzyż Niepodległości jest odznaczeniem, wobec którego każdy Polak odnosi się z największym szacunkiem. Tymczasem bydgoska „Deutsche Rundschau” pozwala sobie wobec Krzyża Niepodległości na uszczypliwe uwagi, zaopatrując wzmiankę o nowych odznaczeniach krzyżem nagłówkiem, usiłującym ośmieszyć to odznaczenie: „Neuer Ordenssegen” — nowe błogosławieństwo orderowe, nowy deszcz orderów! Tak pisał dziennik mniejszości niemieckiej, który poważne zyski czerpie z ogłoszeń polskich kupców!

Inny kwiatek z tej samej łączki:

Coraz częściej można zauważyć, że mniejszość niemiecka posługuje się w rozmowach z Polakami językiem niemieckim, a czyni to również i w urzędach publicznych, a przeważnie w wyraźnym celu prowokacji. Bo niewątpliwym jest, że większa część tej mniejszości zna język polski i przez długi już okres czasu nim się posługiwała.

Szczególnie „zatrącenie” znajomości języka polskiego daje się zaobserwować w ośrodkach pogranicznych. Ostatnio na otwarciu targów meblowych w Nowem n/Wisła słuszną na to zwrócił uwagę ksiądz proboszcz z Papowa Biskupińskiego w powiecie chełmińskim. Sędziw działacz z okresuaborczego, z Krzyżem Niepodległości u sutanny, zwrócił publicznie na to uwagę — bo, jak mógł zauważyć na podstawie własnych przeszło trzydziestoletnich obserwacji, społeczeństwo niemieckie w Nowem zna język polski. W tych warunkach prowokacją jest — i to w momencie otwarcia targów przy licznych nasileniu przyjezdnych — powszechnie niemal posługiwanie się przez mniejszość niemiecką.

Takie zachowanie się Niemców w Polsce powinno być najszybciej ulec radykalnej zmianie. Pomocną będzie tutaj nasza dzielna postawa i dawanie przy każdej sposobności odpowiedniej „lekcji”.

W Nowem również różnie komentowano zaproszenie do Komitetu Targów renegata Grünenberga, który urodził się Szczeblewskim, Polakiem i katolikiem. Dzisiaj czuje się Niemcem i jest ewangelikiem.

### W służbie polskiej marynistyki



Statek szkolny Polskiej Marynarki Wojennej O.R.P. „Iskra” na kotwicy w basenie Marynarki Wojennej w porcie Oranu.

zmobilizować wszystkie siły państwowe i społeczne, aby przynajmniej złagodzić katastrofalne skutki nadchodzącego kryzysu. W tej sytuacji należy przede wszystkim zaprowadzić ład i porządek w kraju, co jest nie do pomyślenia bez porozumienia z Niemcami”.

### O dalszy spadek bezrobocia

W związku ze znacznym spadkiem liczby bezrobotnych w Polsce „Express Poranny” notując ten dodatni fakt podkreśla, że akcja wielkich inwestycji musi być nadal aktualna.

„Regulacja rzek, budowa kanałów, usprawnienie naszej sieci komunikacyj-

wodnych, tak zaniedbanej obecnie, dająby możliwość zatrudnienia setek tysięcy robotników, wszelkie zaś potrzebne materiały: faszynę, kamienie, cement i t. p. mamy przecież u siebie. Żadnych eurowców zza granicy nie potrzebujemy sprowadzać, a inwestycje w dziedzinie uregulowania dróg wodnych — to chyba najbardziej produkcyjne, najszybciej rentujące się nakłady. Nie jest to sztuczne stwarzanie zbędnych potrzeb w celu zatrudnienia bezrobotnych, ale zaspokojenie jednej z palących i żywotnych potrzeb gospodarczych kraju.

Ogłoszenie obecnie cyfr bezrobocia, bardzo jeszcze wysokich, wysuwa znowu na czoło zagadnień aktualnych problem uregulowania dzikiej Wisły i należytego rozwinięcia sieci komunikacji wodnych w Polsce”.

Zdawaloby się, że wobec tego, że polski robotnik mniej spożywa chleba, mniej sera, jaj, masła, owoców — spożycie kartofli na stole rodziny robotniczej będzie większe. Tak jednak nie jest. Belgijski robotnik konsumuje rocznie 227 kg ziemniaków, a nasz tylko 202 i pół kg.

Natomiast co do spożycia kapusty, jesteśmy na pierwszym planie. Nasz robotnik zjada jej rocznie przeszło 23 kg, gdy niemiecki około 16 kg, a belgijski tylko 11 kg.

I jeszcze jeden produkt, w którego spożyciu górujemy nad Belgią: kasze. W rodzinie robotniczej u nas zjada się jej dwa razy tyle: przeszło 10 i pół kg wobec 4 i pół kg w Belgii.

Tak wygląda zestawienie głównych artykułów spożywczych i tak przedstawia się spożycie u nas w zestawieniu z Belgią.

Podniesienie stopy życiowej świata pracy przez podniesienie skali zarobków dałoby zatem w kraju wzrost spożycia, wzmogłoby obroty wewnętrzne produktami roli i hodowli wiejskiej — i przyczyniłoby się do tego, że nasz robotnik począłby się odżywiać tak, jak to czyni jego towarzysz pracy za granicą.

## Stopa życiowa polskiego świata pracy

Polski robotnik spożywa przeciętnie rocznie 2 i pół kg masła, pół kg margaryny i 2 i pół kg sadła i innych tłuszczów. Natomiast belgijski: 18 kg masła, 5 kg margaryny i około 6 kg innych tłuszczów... Różnica ogromna! A jeśli wspomniemy, jak wielką rolę odgrywają tłuszcze dla ludzi pracujących fizycznie, zwłaszcza w zimie, uznamy, że nasz robotnik ogranicza swój organizm zbyt małą ilością tłuszczu.

Tak samo na niekorzyść polskiego robotnika wypadła zestawienie spożycia sera, jaj, mleka.

Również i konsumpcja owoców jest u nas o wiele niższa. Nasz robotnik zjada ich przeciętnie rocznie 6 i pół kg, ale belgijski przeszło dwa razy tyle, bo 14 kilogramów.

Kawa jest rzadkością na stole naszej rodziny robotniczej.

Ilość mięsa, spożywanego u nas przez robotnika, jest niemal ta sama, co w Belgii. Rocznie u nas około 47 kg, w Belgii około 52 kg. Ale już ryb, nasz robotnik zjada dwa razy mniej, co belgijski. W Polsce przeciętnie 4 i pół kg rocznie, w Belgii przeszło 9 kg.



# Na bieżni, boisku i ringu

## Międzynarodowy raid samochodowy dookoła Polski

Sukces polskich automobilistów. — Anarchia na drogach małopolskich

W nocy z niedzieli na poniedziałek wozy, biorące udział w międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski, wystartowały do trzeciego etapu raidu z Warszawy do Zakopanego przez Lwów. Ogółem z Warszawy wystartowało 58 wozów. Do Lwowa przybyło 55 wozów.

W dalszą drogę do Zakopanego udało się 55 wozów, gdyż Austriak Wessely i Niemiec Kling po wypadkach wrócili do Warszawy. Do Zakopanego przybyły jako pierwsze razem 3 wozy, a mianowicie: Rauch (Niemcy) na Mercedes-Benz, Sporny na Buicku i Mazurek na Chevroletcie. Mazurek trasę Warszawa — Lwów — Zakopane, wynoszącą 841 km, przebył w ciągu 11 godz. 25 min., to znaczy, że jechał z przeciętną szybkością 81,5 km na godzinę.

Przybycie kilkudziesięciu wozów raidowych do Zakopanego stało się sensacją dnia.

Przez cały dzień koło parku gromadziły się tłumy górali i letników z zainteresowaniem komentując wygląd maszyn i szanse ich kierowców.

Według prywatnych obliczeń klasyfikacja wykaże wielki sukces Polaków. Na pierwszych sześciu miejscach nie znajdzie się ani jeden kierowca niemiecki.

### Smiertelne wypadki

W rozgwar wesołych rozmów przykrym zgrzytem padają wiadomości o tragicznych wypadkach na szosie, które pociągnęły za sobą śmierć dwojga ludzi.

W parę godzin po katastrofie Niemca Klinga pod Krasnymstawem pod wóz nr. 20 — Wanderer, kierowany przez Chroll-Frolewicza wpadł wieśniak, który niespodzianie zeskoczył z wozu i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek wydarzył się o godz. 6 rano tuż w pobliżu półmetka we Lwowie. Uderzenie było tak gwałtowne, że w błotniku i oprawie przedniej szyby powstały dwa wgłębienia.

W drodze ze Lwowa do Zakopanego Mercedes nr 9 mjr. Faby przejechał kolkietę, która zmarła w chwilę po wypadku.

Kierowca stwierdza, że kobieta szła środkiem szosy. Kiedy zorientował się, że nie reaguje na sygnały (istnieje domniemanie, że była głucha) i zaczął hamować było już za późno. Zboczenie z drogi groziło śmiercią wszystkim jadącym. W ułamku sekundy kierowca powziął decyzję: wybrał nieszczęście mniejsze.

### Fatalne drogi

Wszyscy bez wyjątku narzekają na fatalny stan dróg i bezpieczeństwa na szosach małopolskich. W przeciwieństwie do trasy, biegnącej przez Lubelszczyznę, gdzie przed kilku zakrętami wywieszono poprzez drogi zdalaka widoczne transparenty, a policja i strzelcy

### Mecz Gedania—Hindenburg — Olsztyn odwołany

Mający się odbyć w ubiegłą niedzielę mecz między Gedanią a Hindenburgiem w Olsztynie został w ostatniej chwili odwołany i przelożony na dzień 14 sierpnia br. Wohec tego ligowa drużyna Gedanii nie będzie już przed przerwą letnią rozgrywała żadnego spotkania.

### Fantastyczna przewoźnia Dempsey'a

Louis utrzyma tytuł mistrzowski do r. 1950

PARYŻ. W tych dniach były bokserki mistrz świata wszystkich wag Jack Dempsey obchodził 43-ą rocznicę urodzin i z tej okazji udzielił dziennikarzom wywiadu na temat szans kandydatów do tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej.

Zdaniem Dempsey'a — Joe Louis utrzyma tytuł mistrzowski aż do r. 1950. „Jestem pewien, powiedział Dempsey, że nie ma na świecie boksera, któryby wytrzymał z Louisem „nut walki”

pilnowali porządku na szosie, stan dróg małopolskich i organizacja raidu na tym odcinku przedstawia się niżej wszelkiej krytyki.

We Lwowie zawodnicy błędili po mieście, nie mogąc trafić na metę. Za Lwowem rozpoczęły się drogi gorsze od kresowych z drugiego etapu. Wyrwy, kupy piasku, przyzmy kamieni, brak syg-

nałów, lub sygnały niewłaściwe, pomylone — oto, z czym musieli walczyć zawodnicy i ich maszyny. Wpłynęło też to na obniżenie przeciętnej szybkości w porównaniu z poprzednimi etapami. Do tych przeszkód dodać należy jeszcze niedyscyplinowany ruch pieszych i pojazdów, co też dwoje ludzi przepłaciło życiem.

## Z wielkich zawodów strzeleckich w Toruniu

W drugim i trzecim dniu trwania zawodów strzeleckich o mistrzostwo Pomorza oraz o mistrzostwo okręgowe PPW, KPW, Zw. Rezerwistów, Zw. Podoficerów Rez., Zw. Ofic. Rez., Zw. Powst. i Woj. O. K., Zw. Strzeleckiego i P. Z. S. S., osiągnięto następujące wyniki:

Grupa I (wojsko) konkurencja Kb. 2 zespoł.: 1) WKS Inowrocław 624 p., 2) WKS Bydgoszcz III 568 p.

Grupa III (kobiety) konk. Kbk. s. 4a. zespół. Rodzina Wojskowa Grudziądz 32 p.

O mistrzostwo okręgowe Federacji P. Z. O. O.:

I. Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Konk. Kb. 2a. zespół.: 1) Grudziądz 169 p., 2) Mogilno 147 p., 3) Brodnica 142 p.

Konkur. Kbk. s. 2a. zespół.: 1) Mogilno 418 p., 2) Grudziądz 416 p., 3) Brodnica 381 pkt.

II. Związek Rezerwistów. konkur. Kb. 2a. zespół.: 1) Grudziądz miasto 165 pkt., 2) Żnin 160 p., 3) Brodnica 159 p.

Konkur. Kbk. s. 2a. zespół.: 1) Starogard 366 p., 2) Wąbrzeźno 355 p., 3) Brodnica 328 p.

III. Związek Oficerów Rezerwy. Konkurencja Kb. 2a. zespół.: 1) Szubin 132 pkt., 2) Żnin 113 p., 3) Grudziądz 109 p.

Konkur. Kbk. s. 2a.: 1) Brodnica 381 p., 2) Szubin 284 p., 3) Chełmża 251 pkt.

IV. Związek Powstańców i Wojaków O. K. Konk. Kb. 2a. zespołowo: 1) Inowrocław 172 p., 2) Gdask 166 p., 3) Kościerzyna 160 p.

Konkur. Kbk. s. 2a.: 1) Grudziądz (dwojec) 440 p., 2) Grudziądz Pow. 410 p., 3) Wejherowo 376 p. Indywidualnie w konkur. Kb. 2a. Radelbach ZR. Szubin 41 p.

Mistrzostwo Okręgu Poczтового Przyeposobienia Wojakowego:

Konkurencja Kb. 2 zespołowo: 1) Gdynia 417 p., 2) Bydgoszcz 336 p., 3) Kcynia 196 p.

Konkurencja Pw. 3 indyw. 1) Wójciewicz Starogard 45 p., 2) Dziurzyński Gru-

dziądz 30 p., 3) Stalmierski Chełmno 20 p. Konkurencja Pd. 4 zespół.: Grudziądz m. 430 p., 2) Kcynia 354 p., 3) Bydgoszcz II 308 pkt. Indywidualnie, Borowiak 146 p., 2) Noctzel 123 p., 3) Śmigrodzka Wanda Gdynia 111 p.

Konkurencja Kbk. s. 5 zespołowo: 1) Bydgoszcz PAST. 1222 p., 2) Kościerzyna 1217 p., 3) Tczew 1082 p.

We wtorek 28 bm. w dalszym ciągu trwania zawodów odbyły się strzelania we wszystkich konkurencjach, z broni wojskowej, małokalibrowej, pistoletów wojskowych i dowolnych.

### Wyniki finałowe

Grupa I. (organizacje zrzeszone w P. Z. S. S.). Konkurencja Kb II: zespół.: 1) WKS Inowrocław 624 pkt., indywid. 1) chor. Kwaśniewski WKS Inowrocław 224 pkt.

Konkurencja Kb. III indywidualnie: 1) chor. Kwaśniewski 36 pkt.

Pw II zesp. 1) WKS „Start” 208 pkt., indywidualnie: 1) pchor. Skórzewski WKS „Zryw” Bydg. 78 pkt.

Pw III zesp.: 1) WKS „Start” Bydg. 125 pkt., indywid. 1) Wójciewicz PPW Starogard 45 pkt.

Pd IV zesp. 1) CWK Grudziądz II 60/503 pkt., indywid. 1) podch. Skórzewski 20/179 pkt.

Kbk S II zesp. 1) WKS Bydgoszcz 1545 pkt., indywid. 1) Wójciewicz 534 pkt.

Kbk S V zesp. 1) WKS Bydgoszcz III 1450 pkt., indywid. podch. Skórzewski 490.

Grupa II. Kb II A: 1) Wolant ZS Chełmno 6 pkt. Kb S II zesp. 1) WKS Bydg. 1515 pkt., indywid. 1) Wolant 205 pkt.

Grupa III. Pw I indyw. 1) J. Radomska KKS Toruń 160 punktów.

Pd IV zesp. 1) PPW Bydgoszcz 49/383, indywid. 1) Starzykowska KKS Toruń 19/161 pkt.

Kb Ks IVa zesp. KKS Toruń 1034 pkt., indywid. 1) Starzykowska 359 pkt.

Najlepszym strzelcem w grupie I był podchor. Skórzewski, w II p. Wolant.

## Wyścig kolarski do morza

W poniedziałek odbył się pierwszy etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Warszawa — Grudziądz długości 238 km. Etap ten był bardzo trudny nie tylko ze względu na długi dystans, ale na dość silny wiatr oraz falisty teren na Pomorzu. — Szybkość jazdy, która w pierwszej godzinie na asfalcie szosy Warszawa — Modlin wynosiła 32 km na godzinę, spadła w następnych godzinach na zlej szosie do 26 km.

Za Modlinem zawodnicy jadący dotąd razem podzielili się na kilka grup.

Na punkcie odzwychem, który był zorganizowany w Sierpcu, 124 km od startu, czołówka miała prawie siedem minut przewagi nad Trzankowskim i prawie 9 min. nad grupą Bizon, Leśkiewicz, Kudlak, Koper, Zagórski, Baranek, Starzyński i Kielbasa.

Na metę w Grudziądz, na której zebrało się wiele publiczności, gorąco oklaskującej kolarzy, przybył jako pierwszy

Wiśniewski w czasie 8,45 dalej z różnicą 0,2 sek. Wasilewski, jako trzeci przybył Bieńko z różnicą 0,2 sek. za drugim. W osiem minut potem przybyła druga grupa, Leśkiewicz (Łódź) 5) Koper, 6) Kudlak, 7) Trzankowski (Ostrowiec Kielecki). W trzy minuty za drugą grupą przybył do mety Kielbasa, następnie przybyła czwarta grupa w kolejności, 9) Targoński w czasie 9 godz. 1 min. 10, Kapiak Józef 9 godz. 1 min. 28 sekund, 1) Starzyński 9 godzin 1 min. 28,4 sek., 12) Zagórski o 0,2 sek. później. Jako trzynasty przybył Bizon w czasie 9 g. 6 min. kończąc wyścig bardzo wolno, ponieważ na ostatnich 17 kilometrach jechał ze złamanym widelcem. — Z bardziej znanych zawodników zajęli miejsca: Kapiak Mieczysław 27-my, w czasie 9 g. 50 m, Michalak 30-ty.

Na pierwszym etapie wycofali się: Grochowski (Częstochowa) z powodu złamania widelca i Pietrzykowski z powodu złamania kierownicy.

## Kapiak zwycięża drugiego etapu wyścigu kolarskiego do morza

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzi Wasilewski

GDYNIA. We wtorek odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz—Gdynia. Ze startu w Grudziądzu wyruszyło 30 zawodników.

Dystans drugiego etapu wynosił 172 km. Na mecie w Gdyni pierwszy był Wiśniewski w czasie 5 godz. 39 min. W Orłowie na 4 km przed Gdynią, Wiśniewski wpadł na rowerzystę i doznał okaleczeń głowy, ramienia oraz silnych obrażeń. Mimo to wsiadł jednak na rower i cały okrwawiony, przybył na metę. Za przekroczenie regulaminu Wiśniewski został jednak zdyskwalifikowany gdyż trzymał się sznura, związającego z samochodem. Pierwsze miejsce przyznano Kapiakowi Józefowi, który przebył trasę Grudziądz—Gdynia w czasie 5:41,40 sek.; 2) Bizon w czasie 5:43,01; 3) Starzyński 5:43,03; 4) Zagórski 5:43,03; 5) Wasilewski 5:43,03; 6) Bieńko 5:44,50; 7) Koper 5:45,00; 8) Kielbasa, 9) Kudlak, 10) Hofsznajder.

Po dwóch etapach w ogólnej klasyfikacji prowadzi Wasilewski z czasem ogólnym 14:28:01,8; 2) Bieńko 14:29:50,4; 3) Koper 14:38,00. W śróde kolarze odpoczywali w Gdyni. W czwartek wyruszą w drogę powrotną do Warszawy.

## Jędrzejowska wyeliminowana w Wimbledonie

W ub. wtorek Jędrzejowska doznała na turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledonie dotkliwej porażki, przegrywając z Amerykanką Jacobs w dwu krótkich setach 2:6 i 3:6 i kończąc swą karierę w Wimbledonie.

Amerykanka narzucała Polce niewygodny system gry, zmuszając do wymiany mocnych plek. Jędrzejowska przez cały czas oddała zaledwie trzy mocne drajwy. Jacobs górowała taktyką gry.

## Pierwszy mecz o wejście do Ligi w Toruniu

WKS Gryf — KS Śląsk

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Toruniu w roku b., pierwsze spotkanie o wejście do Ligi państwowej.

Barw Pomorza bronić będzie mistrz Pomorza, drużyna WKS Gryf z Torunia.

Przeciwnikiem Gryfu będzie doskonała drużyna śląska KS „Śląsk”.

Blizsze szczegóły spotkania podamy w najbliższych numerach.

## Liczne zgłoszenia koni z Niemiec, Polski, Danii, Szwecji i Gdańska na Międzynarodowe wyścigi konne w Sopotach

Na międzynarodowe wyścigi konne, które odbędą się w Sopotach w dniach 3, 10 i 17 lipca rb., zgłoszono dotychczas 445 koni z Niemiec, Polski, Danii, Szwecji i Gdańska. Na pierwszy dzień wyścigów zgłoszono 124 konie, na dzień 10 lipca 142, a na dzień 17 lipca, w którym odbędzie się również loteria wyścigowa, 192 konie. Najliczniej zgłoszono konie z Niemiec i Gdańska, zaś z Polski konie ze stajen barona Kronenberga i Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu. 5 koni przybędzie z Danii, 7 z Austrii, a 3 ze Szwecji. W pierwszym dniu wyścigów odbędzie się 7 biegów.

Tegoroczne międzynarodowe wyścigi konne w Sopotach zapowiadają się więc bardzo interesująco.

## Przez Ziemię Pomorską do morza pobiegli uczestnicy wielkiego biegu sztafetowego

W ub. wtorek odbyła się w Toruniu podniosła uroczystość startu do powszechnego biegu rozstawnego do morza.

Przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego kierownik Okręg. Urzędu W. F. p. ppłk. Faix odczytał akt ustanawiający ten manifestacyjny bieg jako akt zbratania się społeczeństwa pomorskiego z morzem. Następnie ks. prałat Kroczyk dokonał poświęcenia pałeczek sztafetowych w postaci łusek od pocisków artyleryjskich, zawierających na pergaminie spisano akty woli społeczeństwa pomorskie-

go, które wręczył zawodnikom w imieniu p. Wojewody Pomorskiego p. naczelnik Cichalewski. Następnie głos zabrał wiceprezes L. M. K. p. kmdr. Kłowski, podnosząc w krótkim przemówieniu znaczenie morza dla Polski i wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” wystartowali zawodnicy do gigantycznego biegu. Sztafetę pierwszą w kierunku zachodnim na Inowrocław — Bydgoszcz rozpoczęła mistrzyni Polskiej Książkiewiczówna, druga zaś w kierunku

ku wschodnim na Lubicz—Rypin rekordzista Polski Dunecki. Na starcie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych oraz społeczeństwa ze sztafarami. Liczne zebrana publiczność gorąco oklaskiwała startujących zawodników.

W godzinach wieczornych sztafety przybyły do Bydgoszczy i Rypina, skąd w dniu wczorajszym w godzinach rannych wystartowały do Gdyni, gdzie przybyły w późnych godzinach wieczornych.



# Pomyślny rozwój spółdzielczości polskiej na Pomorzu

pozwała na skuteczniejsze przeciwdziałanie obcym wpływom

Pokróćce donieśliśmy już o walnym zgromadzeniu Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, jakie przy licznych udziałach delegatów odbyło się w Toruniu w dniu 27 bm. W zjeździe wzięli także udział chwilowo jako goście delegaci z powiatów niedawno przyłączonych do woj. pomorskiego.

Sprawozdaniu z działalności Związku dyr. Preibisza poświęcić należy więcej uwagi, doskonale bowiem obrazuje obecną sytuację spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

Mimo niekorzystnych warunków gospodarczych, ostatni rok 1937 poprawił znacznie stan spółdzielczości, co wyraża się m. in. w uporządkowaniu i uaktywnieniu przy wydatnej pomocy Państw. Banku Rolnego słabych oraz założeniu nowych spółdzielni. Obecnie do Związku należy 216 a kandyduje 21 spółdzielnia.

Dwa przede wszystkim fakty wyróżniają się w działalności spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych: **wzrost wkładów w 41 spółdzielniach o kwotę ponad milion 200 tys. zł oraz wzrost działalności kredytowej w 55 spółdzielniach, które udzieliły 1.600.000 zł nowych kredytów.** Na obu odcinkach wzrost ten nie jest jednak równomierny we wszystkich powiatach, najlepiej przedstawia się tu pow. lubawski.

Dobrymi wynikami mogą się wykazać także spółdzielnie mleczarskie. Silnie uwidoczniła się poprawa jakości produkowanego masła, wykazującą się bowiem jako standardowe ok. 80 proc. masła. Warto tu wspomnieć, że na wystawie berlińskiej masło pomorskie uzyskało największą ilość punktów. Wzrosła także ilość członków, kapitałów własnych i kapitałów obrotowych.

Specjalne zagadnienie stanowi sprawa równouprawnienia polskich rolników dostarczających mleko do mleczarni niemieckich. Obecnie na terenie woj. pomorskiego w dawnych granicach są 42 polskie mleczarnie parowe o przerobie 70 mil. i 42 niemieckie, przetwarzające 80 milionów litrów mleka. Charakterystyczne, że na 42 mleczarnie polskie przypada 17 spółdzielni społecznych i 25 nowozałożonych.

W r. 1938 spolszczone zostały dalsze trzy mleczarnie niemieckie. Wynik ten byłby jeszcze lepszy, gdyby postawa społeczeństwa polskiego była więcej zdecydowana. W każdym razie należy bezwzględnie spolszczyć te mleczarnie, w których dostawa od Polaków wynosi 50 lub więcej procent. Poza tym sieć mleczarni polskich musi być tak zorganizowana, aby każdemu Polakowi umożliwić dostawę mleka na korzystnych warunkach.

Wzrost obrotów i rozszerzenie działalności handlowej notują także spółdzielnie rolniczo-handlowe, jednak odbudowa rolniczego aparatu handlowego da się całkowicie zrealizować dopiero po ukończeniu oddłużenia.

Dużymi sukcesami legitymuje się **Spółdzielnia Producentów Żywności** w Tczewie o obrocie ponad 2 mil. zł. ze sprzedaży trzody chlewnej do Gdańska, Niemiec i Austrii oraz bydła, owiec i gęsi. Wobec ważności handlu trzodą i bydlęciem na Pomorzu zorganizowane będą na Pomorzu spółdzielnie rejonowe m. in. w Brodnicy i Kruszwicy.

Poważny dorobek wykazuje również **Syndykat Eksportowy Skór w Toruniu**. — Szczególną aktywność rozwinięto **Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni**, które jest największym w Polsce przedsiębiorstwem dla handlu rybami z połowów przybrzeżnych. W roku bieżącym spółdzielnia ta rozpoczęła **organizację rybaków jeziorowych z północnych powiatów, aby uniezależnić ich od obcych pośredników**. — Spółdzielnia posiada oddziały w Warszawie oraz Łodzi i zdobywa coraz większy wpływ w bezpośrednim zaopatrywaniu rynku krajowego w ryby morskie i słodkowodne.

Poza omówioną już na łamach naszego pisma spółdzielnią ziół leczniczych w Grudziądzu na uwagę i uznanie zasługuje także **Spółka Zielarska w Tucholi**, przystępująca do organizowania zbytu jagód i grzybów.

Ogólnie więc stwierdzić trzeba, że na wszystkich odcinkach swej pracy spółdzielczość polska na Pomorzu osiągnęła w r. 1937 wyniki znacznie lepsze niż w okresie 1936, co korzystnie odbiło się na rozwoju gospodarczym Ziemi Pomorskiej i pozwoliło na skuteczniejsze przeciwdziałanie obcym wpływom.

Prezes Rady Okręgowego Związku ks.

## Ciekawe odkrycie w krypcie św. Leonarda na Wawelu

KRAKÓW. W toku prac, prowadzonych obecnie w podziemiach Wawelu, natrafiono w krypcie św. Leonarda na fragmenty architektoniczne, oraz barwne malowidła figuralne, przedstawiające postacie świętych i aniołów. Na malowidłach tych zupełnie dobrze zostały zachowane kolory. Odkryte fragmenty architektoniczne pochodzą z okresu romańskiego i gotyckiego podobnie jak i odkryte malowidła.

Bolt w sprawozdaniu swym podkreślił konieczność solidarności i jedności wysiłków wszystkich Polaków. **Obowiązkiem każdego Polaka jest praca tylko z polską spółdzielczością, z polskim kupcem, przemysłowcem i rolnikiem.** Kto tego nie rozumie, ten jest zdrajcą sprawy polskiej.

## Ważna rezolucja

Walne zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie m. in. następującą ważną rezolucję:

„Pomorzem posiada dla Polski szczególnie wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne, bo tędy prowadzi droga do polskich portów, przez które przechodzi olbrzymia większość naszego obrotu z zagranicą.

Ludność Pomorza w 91 procentach jest polską, ziemia w 80 proc. należy do Polaków. Natomiast w przemyśle i handlu, szczególnie rolniczym, posiadają elementy niepolskie gospodarczo nieuzasadnione wpływy, będące przeważnie pozostałością ucisku gospodarczego z okresu zaboru. —

Po zebraniach działowych na plenum przyjęte zostały jednomyślnie sprawozdania Okręgowego Związku oraz wnioski poszczególnych działów. Do Rady wybrano ponownie ks. Bolta i p. Chwarstanka, delegatami na walny zjazd zostali pp. Braun ze Świecia i Dytkiewicz z Pelplina.

Stan ten winien być jak najszybciej zmieniony przez konsekwentne i solidarne postępowanie wszystkich Polaków.

Walne Zgromadzenie, zdając sobie sprawę z ważności tego zagadnienia, wzywa spółdzielnie i organizacje zawodowe do jak najściślejszej współpracy, aby przez wspólne planowe postępowanie wzmocnić istniejące spółdzielnie polskie, rozszerzyć zakres ich działalności i w ten sposób zredukować obce wpływy gospodarcze do szczupłych granic niepolskiego elementu na Pomorzu.”

## „Krzysztof Arciszewski” na Morzu Północnym

Jacht „Krzysztof Arciszewski”, należący do Koła Przyjaciół Akademickiego Związku Morskiego we Lwowie, przebył ostatnio kanał Kiloński i znajduje się na Morzu Północnym w drodze do Amsterdamu.

„Krzysztof” wyruszył z Gdyni 11 czerwca z 8 studentami na pokładzie pod dowództwem kpt. Leszka Wieleżyńskiego w wielki rejs do Holandii, Szkocji, Norwegii i Danii. W czasie podróży z Gdyni do Kilonii panowały na Bałtyku przeciwne wiatry, które zmusiły jacht do zawinięcia na dwa dni do portu w Sarnitz na Rugii. Mimo utrzymywania się silnych przeciwnych wiatrów jacht wyruszył w dalszą drogę, poprzez cieśninę przy Gjedser Odde, Fehmarn Bełt i Zatokę Kilońską. W Kilonii polski jacht był bardzo gościnnie przyjmowany przez niemieckich studentów.

Kapitan „Krzysztofa” oficjalnie zaprosił Akademickie Stowarzyszenie Żeglarskie (A. S. V.) w Kilonii do odwiedzin Międzynarodowego Obozu Morskiego Akademickiego

Związku Morskiego w Jastarni. Niemieccy żeglarze w liczbie dwunastu przybędą pięknym jachtem „Regina III” w początku lipca do Jastarni i Gdyni.

„Krzysztof Arciszewski” przybył do Kilonii w czasie tygodnia kilońskiego, „Kielter Woche”, największej żeglarskiej imprezy niemieckiej, odbywającej się corocznie w drugiej połowie czerwca. W urządzonym przez niemiecki związek żeglarski (D. S. V.) na zakończenie tygodnia kilońskiego bankiecie wzięli udział również przedstawiciele AZM. Przewodca niemieckiego sportu żeglarskiego pułk. Kewisch rewizytował następnie polskich żeglarzy na pokładzie „Krzysztofa”, wręczając kapitanowi pamiątkową plakietę tygodnia kilońskiego.

23 czerwca „Krzysztof Arciszewski” opuścił port w Kilonii i udał się przez kanał Kiloński na Morze Północne, biorąc kurs na Amsterdam. Załoga zdrowa i pełna dobrych myśli pomimo przeciwnych wiatrów, przesyła do kraju pozdrowienia.

# Całym sercem witała ziemia lubawska swego żołnierza

Pamiętne dni Torunia 19 i 20 czerwca, kiedy Pomorze przekazało na ręce Naczelnego Wodza Śmigłego - Rydza wspaniały dar zbiorowy w postaci uzbrojenia i sprzętu wojskowego, ożwały się silnym echem na ziemiach pomorskich. Społeczeństwo Ziemi Lubawskiej, wiążąc dalsze ogniwa powszechnej ofiarności na rzecz naszej armii, wzięło tłumny udział w zorganizowanej w Nowym Mieście uroczystości przekazania ośmiu ciężkich karabinów maszynowych i 4-ch fanfar wojsku pobliskiego garnizonu brodnickiego. Tłumy publiczności, jakiej bodaj od roku 18-go nie zgromadziła w murach miasta żadna uroczystość, już w przededniu obchodu wyległy na ulicę w radosnym oczekiwaniu maszerujących od strony Kurzętnika wojsk. U wejścia do miasta wzniesiono dużą bramę powitalną, a powiewające na wysokich masztach na stadionie sportowym i spływające z okien na ulicę chorągwie narodowe, bogate dekoracje, wieńce zieleni tworzyły piękne tło do mających się odbyć uroczystości.

U bram miasta wkraczające oddziały powitała delegacja samorządu miejskiego i przedstawiciele społeczeństwa z p. burmistrzem Wachowiakiem na czele. Z prawdziwym wzruszeniem przyjął pułkownik Kumuniecki, jadący na czele oddziałów wiązankę biały i szkarłatnych róż z rąk maleństwa z ochronki. Wśród żywego szpaleru stłoczonej na całej trasie przemarszu publiczności, manifestującej swe głębokie uczucia dla żołnierza polskiego, szła z całą powagą swej broni piechota, toczyły się na białkach ciężkie karabiny maszynowe, sunęły ciągnięte doskonałym zaprzęgiem trójek koni działka piechoty.

Nazajutrz wczesnym rankiem napływać zaczęły na stadion miejski tłumy mieszkańców miasta i powiatu. Ludność Ziemi Lubawskiej w niespożytkanej dotąd ilości otoczyła zwartą gęstwą głów równoległobok stadionu, na którym wzniesiono ołtarz polowy. Uroczystą mszę połową celebrowali: wielce zasłużony około polskości Lubawszczyzny ks. Majka i ks. dr. Pribe. Malowniczo

widok przedstawiało boisko, na którym bogatą gamą barw łęczowych grały w słońcu i wietrze chorągwie i sztandary licznych organizacji. Kazanie okolicznościowe wygł. ks. dziekan Komkowski ze Skarlina. Po solennym nabożeństwie nastąpił uroczysty akt przekazania broni i fanfar. Imieniem społeczeństwa Ziemi Lubawskiej przemówił ks. Zabrocki. Czcigodny mówca przypomniał pamiętne karty historii Ziemi Lubawskiej z okresu zaciętej walki o zachowanie polskości. Przypomniał, że głęboki duch patriotyczny Lubawiaków sprawił, że powiat lubawski pod względem układu sił narodowościowych na całym obszarze Wielkiego Pomorza stanowi najbardziej polski powiat. Poprzez przemówienia burmistrza Wachowiaka i innych mówców przewijała się niezmiennie złota nić miłości do polskiego żołnierza.

Wspaniała, jak na miarę Nowowiejską defilada wykazała nadzwyczajną sprawność żołnierza, który pięknym przemarszem przed trybuną, na której przyjmowali defiladę przedstawiciel p. wojewody p. naczelnik Gichalewski, starosta powiat. p. Kowalski i przedstawiciele samorządu, dał próbę bardzo dobrego wyszkolenia.

Obiad żołnierski oraz popołudniowe imprezy na świeżym powietrzu dały dalszą sposobność do serdecznego zbliżenia między społeczeństwem a wojskiem.

Wracając nazajutrz do Brodnicy oddziały wojskowe wnosiły z milej, czystej, schludnej i dobrze gospodarowanej miejsciny lubawskiej to głębokie uczucie zadowolenia i pewności, że lubawskie serca biją jednym rytmem w takt żołnierskich serc brodnickiego garnizonu. Długo jeszcze przeżywać będą wszyscy uczestnicy uroczystości nowomiejskich wrażenia tych pięknych dni, których głębokie, symboliczne znaczenie będzie efektem najbardziej wartościowym bo nieprzemijającym.

## Z walnych obrad Zjednoczenia Kolejowców Polskich Oddziału pomorskiego w Bydgoszczy

Zjednoczenie Kolejowców Polskich, najpotężniejsza tego rodzaju organizacja zawodowa kolejarzy, odbyła jak to już podaliśmy, w niedzielę w Bydgoszczy walny zjazd delegatów z okręgu pomorskiego. Udział w zjeździe wzięli przedstawiciele władz z pp. starostą Suskim, reprezentującym p. Wojewodę Raczkiewicza, mgr. Gostkowskim imieniem p. dyr. inż. Dobrzyckiego, radcą inż. Lisieckim w imieniu miasta, radcą Kosibą w zastępstwie p. dyr. inż. Girttera na czele oraz delegaci zarządu głównego z Warszawy.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa p. Jabłońskiego i wstępnych formalnościach, wybrano marszałkiem zjazdu p. inż. Dziekońskiego z Warszawy. Na wstępie uchwalono wysłać depeche holdownicze do Prymasa Polski ks. kard. Hłonda, Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza, J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, dyr. O. K. P. inż.

Dobrzyckiego i dyr. F. K. P. inż. Girttera. Po złożeniu życzeń i przemówieniach okolicznościowych, przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdania zarządu wykazały sprawność organizacji. To też na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wybory do nowych władz okręgowych dały następujący wynik: pp.: prezes Jabłoński z Torunia, I wiceprezes Przybylski z Bydgoszczy, II wiceprezes Mazella z Gdyni, sekretarz Mroszczak z Torunia, zastępca sekr. Kwaśniewski z Torunia, skarbnik em. radca Maerz, ławnicy: Nowak i Darowny z Bydgoszczy oraz Donarski z Tczewa. Skład komisji rewizyjnej pozostał ten sam z p. Knitterem na czele. Po omówieniu jeszcze kilku spraw obrady odbyły w spokojnym i rzeczowym nastroju — zakończono.

(m.)

**4 KATY i PIEC PIĄTY**

OTO CO POZOSTAŁO PO WIZYCIE ŻŁODZIEJI

UBEZPIECZ SWĘ RUCHOMOŚĆ

W WARSZAWSKIM TOW. UBEZPIECZEŃ S.A.

WARSZAWA, JASNA 4  
TELEFON 556-60

## Każdy kto

wpłaci prenumeratę „Gazety Pomorskiej” wydanie K — miesięcznie z odbiorem w administracji 2,90, przez pocztę 3,10

otrzymywał będzie:

codziennie nasz dziennik informacyjno-społeczno-gospodarczy i w trzeciej dekadzie miesiąca

dwie książki, arcydzieła literatury światowej, wydane na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolutie na papierze kredowym.

Korzystajcie

z terminu 1 lipiec, bo to początek kwartału i półrocza.

Kwartalnie 6 książek, półrocznie 12 — prawdziwych klejnotów każdej domowej biblioteki.



# Gazeta Pomorska wyd. K. (z dodatkami książkowymi) kosztuje miesięcznie z odbiorem w administracji zł 2.90, przez pocztę zł 3.10.

Jeszcze dzisiaj zamówić trzeba prenumeratę na lipiec.

„GAZETA POMORSKA“ przynosi co miesiąc dwie wartościowe książki w artystycznej szacie graficznej, na dobrym papierze dzielowym, w trwałej kartonowej oprawie i w barwnej obwolucie na papierze kredowym. Rocznie 24 tomy — arcydzieł literatury światowej.

## O rynki zagraniczne dla mebli pomorskich zabiega Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu

Z obrad kupiectwa pomorskiego w Nowem n. Wisłą

Zapowiedziany z okazji otwarcia I-szych Targów Meblowych Okręgowy Zjazd Kupiectwa odbył się w dniu 26 czerwca r. b. w Nowem n/Wisłą. W obecności p. starosty Cwinnarowicza, p. dyrektora Izby Przem.-Handlowej Józefa Kawczyńskiego, p. burmistrza Kuchczyńskiego, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, prasy oraz zgromadzonego kupiectwa otworzył p. prezes Jażdżewski obrady zjazdu.

Zjazd zaszczylił na krótko swoją obecnością p. Wojewoda Pomorski minister Władysław Raczkiewicz, akcentując w serdecznych słowach, jak wielkie znaczenie przywiązuje do każdej samodzielnej inicjatywy gospodarczej. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Tadeusz Marchlewski, po czym zabrał głos dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. mgr. Kawczyński, życząc kupiectwu, by meble produkcji nowskiej przez Gdynię wychodziły w szeroki świat.

Z kolei zebrani przystąpili do wysłuchania przewidzianych porządkiem obrad referatów. Referaty ściśle związane z przemysłem meblarskim, wygłosili p. dyr. Józef Kwaśniewski oraz p. inż. Ludwik Rotstat. M. in. poruszono konkretne możliwości eksportu mebli za granicę.

Po referatach odbyła się dyskusja, streszczająca się w postulatach:

dokładnego poznania warunków eksportu mebli na rynkach zagranicznych,

stworzenia odpowiednich podstaw finansowych do podjęcia eksportu mebli, objęcia eksportem produktów meblowych, które w naszych warunkach wytrzymują zdrową kalkulację eksportową.

uuprawnienie pomocy kredytowej dla

kupiectwa i rzemiosła w Nowem n/Wisłą.

W tych warunkach obrady kupieckie w Nowem są etapem konsekwentnie realizowanej przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pracy w kierunku stałego podniesienia kupiectwa.

## Chełmno

— **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, z okazji przyjęcia w dniu 26 czerwca rb. 110 biednych dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, składa serdeczne podziękowanie Władzom Wojewódzkim i Powiatowym, Zarządowi Miejskiemu w Chełmnie, Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu chełmińskiego, Rodzinie Wojskowej w Chełmnie, wszystkim szlachetnym ofiarodawcom oraz członkiniom tej organizacji, za czynną i ofiarną współpracę serdeczną „Bóg zapłaci“

### Dom Towarzystw w Chełmnie

ul. Świętojerska 3, tel. 98, z min. od dworca poleca 9815  
spokojne, czyste i przytulne pokoje, smaczne obiady, śniadania i kolacje.  
Na „Dni Chełmna“ ceny znacznie niższe.

— **Przyjęcie około 400-stu dzieci do I Komunii św.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w katedrze chełmińskiej (na 2 nabożeństwach — najpierw dziewczynki, potem chłopcy) przyjęcie około 400-stu dzieci do I. Komunii św.

Przed godz. 8 zebrały się dziewczynki w szkole nr. II, skąd ze śpiewem wprowadzono je do kościoła, gdzie o godz. 8 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. dziekana Zynde.

Podczas nabożeństwa ks. dziekan niezwykle serdecznie przemówił do dzieci, a następnie udzielił im Sakramentów św. Po ukończeniu nabożeństwa dziewczynki

wyewyły ze śpiewem z kościoła do szkoły, gdzie opieką Rodzicielską przyjęła je śniadaniem.

Uroczystość przyjęcia chłopców odbyła się tego samego dnia o godz. 9.

Na szczególne podkreślenie zasługuje udział nauczycielstwa powsz. szkół, które w dniu tym otaczało dzieci czułą opieką.

— **Więcej poszanowania dla przepisów drogowych!** W ub. sobotę w godz. wieczornych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek pomiędzy Brzozowem a Chełmno, gdzie szosa ma ostry spadek. Nastąpiło tam zderzenie motocyklisty z rowerzystą, przy czym obaj doznali poważnych okaleczeń. Rowerzystę Jana Szczerbowskiego z Chełmna, silnie poturbowanego, musiało zabrać pogotowie sanitarno do szpitala pow. w Chełmnie.

W związku z tym wypadkiem, przypominamy, by wszyscy — cykliści, automobilści, czy jadący końmi — szczególnie na odcinku Brzozowo — Chełmno, przestrzegali ściśle przepisów drogowych oraz zachowali podczas jazdy spokój. Nadmieniamy, że właśnie na tym niebezpiecznym odcinku zdarzają się bardzo często nieszczęśliwe wypadki.

Najstarsza na miejscu

### Cukiernia i Kawiarnia

Władysława Frackowskiego w Chełmnie, ul. Biskupia róg Rybackiej poleca wszelkiego rodzaju ciasta własnego wyrobu, lody i dobrą kawę. — Bufet obficie zaopatrzony. Bardzo piętne napoje. 9816  
W czasie „Dni Chełmna“ ceny specjalnie niższe.

## Włocławek

— **Adres Oddziału:** Przechodnia 5 (hotel „Victoria“), tel. 13-90.

— **Straż pożarna:** tel. 11-66.

— **Dyżur nocny aptek:** Dziekanowskiego, Cyganka 24 i Gutkowskiego, pl. Dąbrowskiego 4.

— **Dyżur lekarski:** dr. Forbert, 3 Maja 9 tel. 14-00.

— **Kino „Słońce“:** „Tajny plan R. 8“ z Jean Murat i „Pieśń skazańców“.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na podstawie § 3 obowiązującego regulaminu obrad Rady Miejskiej, uchwalonego w dniu 16 kwietnia 1935 r. zwołane zostaje na dzień 30 czerwca (czwartek) o godz. 20-tej posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie Prezydenta Miasta, sprawa zamiany placów z Chaną Wittenberg, sprawa dod. kom. do państw. pod. od nieruchomości, budżet na rok 1938/39, wolne wnioski.

— **Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce — Oddział we Włocławku** wystosowała do Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu — Wydział Zamiejscowy we Włocławku swoje spostrzeżenia w związku z zakazem palenia papierosów w korytarzach gmachów sądowych we Włocławku. Według tego, zakaz ten wywiera dwójaki ujemny skutek a mianowicie:

Przez zakaz ten zmuszeni są interesanci przebywający w korytarzach sądowych bardzo często przez kilka godzin wstrzymywać się od palenia, co przyczynia szkody Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu, albowiem powoduje to zmniejszenie konsumpcji wyrobów tytoniowych, a gdy się zważy, że w korytarzach sądowych przebywa codziennie bardzo wielu palaczy, to wynikający stąd spadek konsumpcji jest dość znaczny.

Zakaz ten wpływa też ujemnie z punktu widzenia wychowawczego na interesantów,

zmuszonych przez kilka godzin przebywać w korytarzach sądowych, gdyż nie jeden z nich, nie mogąc nareszcie przez tak długi okres czasu wstrzymać się od zapalenia papierosa, a nie mogąc się zarazem wydalić z gmachu sądowego w oczekiwanym wywołaniu go na sprawę — zapala papierosa pomimo wyraźnego zakazu, paląc go ukradkiem przed woźnym sądowym, powodując to zatem przyzwyczajanie się obywateli do obchodzenia przepisów, wreszcie,

interesanci po kilkugodzinnym oczekiwaniu są często tak nerwowo podnieceni, że wypalenie papierosa jawnie, bez potrzeby ukrywania się z tym, spowodowałoby faktyczną ulgę dla wyczekujących. Z powyższych względów Centrala zwraca się do Prezesa S. O. z prośbą o łaskawe zarządzenie uchylenia zakazu palenia wyrobów tytoniowych w korytarzach gmachów sądowych.

### Ze zjazdu restauratorów pomorskich we Włocławku

W poniedziałek odbył się we Włocławku XV walny Zjazd delegatów Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarni na Pomorzu z siedzibą w Toruniu.

Po nabożeństwie w kościele klasztornym OO. Reformatów, uczestnicy zjazdu zebrał się w sali Tow. Krajoznawczego, gdzie zebranie zajął gospodarz zjazdu, prezes włocławskiego Tow. Restauratorów p. Jarecki. Na przewodniczącego zjazdu wybrano prezesa Związku Tow. Restauratorów na Pomorzu, p. radcę Penkallę.

Na Zjazd przybyli liczni restauratorzy z całego Pomorza — z samego Torunia oprócz czterech delegatów, przybyło 37 członków Związku. Organizatorzy, liczyli na przybycie przedstawicieli starostwa, miasta, urzędu akcyz i monopolu, policji itd. Spotkał ich jednak zawód.

## Kcynia

— **Czy tak być powinno?** Mamy, niestety, w Kcyni kilka sklepów żydowskich, które prosperują i rozwijają się bardzo dobrze. A do rozwoju ich przyczyniają się w głównej mierze Pelacy, popierający je wydatnie. Czyż nie daloby się tego zapobiec? Bierzmy tylko przykład z samych Żydów, którzy popierają jedynie swych współwyznawców. A niestety, dość często zdarza się,

że wozy okolicznych majątków zajeżdżają przed sklepy żydowskie, mimo że w Kcyni mamy już obecnie wystarczającą ilość kupców-Polaków, którzy swym towarem dają nam pewność, że pieniądze nasze idą do polskiego robotnika. Czas się nad tym zastanowić i dążyć do zmiany tego stanu rzeczy! Czyż?

## Świecie

— **Urządowanie architekta rejonowego w Świeciu.** Starostwo Powiatowe w Świeciu podaje do wiadomości, że architekt rejonowy urzędować będzie w każdą środę w Świeciu, w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w godzinach od 9-tej do 11-tej. Interesanci, którzy w sprawach budowlanych (pozwolenia na budowę, odbiór budynków itp.) zamierzają zasięgnąć informacji, winni się w środy zgłaszać do biura Powiatowego Zarządu Drogowego w Świeciu, ul. Dworcowa 63. (8.)

— **Dalszy wzrost liczby kół LOPP w powiecie świeckim.** W ostatnich dniach przybyły obwodowi powiatowemu dwa dalsze koła gromadzkie LOPP. Mianowicie z inicjatywy zarządu koła w Drzycimiu a przy pomocy obwodu powiatowego, zostały urządzone zebrania propagandowe w miejscowościach: Dąbrówka, Biechowo i Biechówko. Udział obywatelstwa w tych zebraniach był bardzo liczny, a przemówienia, prelegentów: pp. Rhonego ze Świecia, Kentzera z Równicy oraz kier. szkoły Wojaka z Dąbrówki, zostały wysłuchane z zainteresowaniem. Rezultatem tych zebrań było założenie kół gromadzkich w Dąbrówce z p. Waśkowskim, miejscowym sołtysem oraz w Biechówku z sołtysem p. Wojcikiem jako prezesami na czele. (8.)

## Szubin

— **Zamknięcie wystawy obrazów Grotgera.** Zapowiedziana przez nas wystawa obrazów Artura Grotgera mieściła się w sali Rady Miejskiej w czasie od 26 do 28 czerwca. Wystawa, podobnie jak i poprzednio w Nakle, cieszyła się dużą frekwencją zwiedzających. Czysty dochód z niej został przekazany komitetowi budowy domu dla wdów i sierot po weteranach z 1963 roku. (zy.)

— **Strzelanie o tytuł króla kurawego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Szubinie strzelanie o tytuł króla Bractwa Kurkowego na rok 1938. W wyniku strzelania pierwsze miejsce i tytuł króla zdobył p. Walerian Cerkaski, tytuły rycerzy zdobyli pp.: Scieński Hieronim i Domagała Jan. (zy.)

— **Udział dzieci w imprezach „Tygodnia Morza“.** Jak wiadomo w Złocie Młodzieży w Toruniu brało udział 33 dzieci z Szubina. Dzieci te w ramach wielkiego widowiska odtworzyły obrazek historyczny p. t.: „Sędziwój z Szubina sprowadza do Polski królową Jadwigę“. Obecnie zobaczymy tę imprezę w Szubinie w ciągu „Tygodnia Morza“. (zy.)

## Kruszwica

— **Pociąg okradzionego bezrobotnego za złodziejami.** Do mieszkania bezrobotnego, p. Malickiego (Rynek 13) w godzinach popołudniowych zakradli się dwaj złodzieje, którzy zabrali garderobę całej rodziny. Na szczęście kradzież wcześniej spostrzeżono, tak, że córka p. Malickiego zdołała na schodach wyrwać złodziejom część skradzionych rzeczy. Nie tracąc głowy, p. Malicki wsiadł na rower i udał się w ślad za złodziejami, których ujął w Rzepiszynie n. Gopłem. Na wozie, udzielonym przez rolnika p. Słabeckiego, przewieziono złodziei do Kruszwicy, gdzie policja osadziła ich w areszcie. Dzięki swemu sprytności, p. Malicki odzyskał skradzioną garderobę. (nk.)

— **135 dzieci przystąpiło do I. Komunii św.** W niedzielę 26 bm. odbyło się w Kruszwicy uroczyste przyjęcie 135 dzieci do I. Komunii św. Na mszę św. o godz. 9 wprowadzono dzieci w procesji do kolegiaty. Mszę św. odprawił ks. prałat prepozyt Schoenborn, który od ołtarza przemówił do zebranej dziatwy oraz ich rodziców, po czym dzieci przystępowały do Stołu Pańskiego. Po niesporach popołudniowych dziatwa otrzymała piękne pamiątki. (nk.)

## Rypin

— **Burmistrz wyjechał do Berlina.** P. Bodzanowski, burmistrz m. Rypina i prezes Izby Rzemieślniczej wyjechał do Berlina na Międzynarodową Wystawę Rzemieślniczą. W czasie nieobecności p. burmistrza, zastępuje go p. Janicki, naczelnik Urzędu Pocztowego. (wm.)

— **Niedługo kino „Baltyk“ otworzy swe podwoje.** W najbliższym czasie w Rypinie zostanie uruchomione kino pod nazwą „Baltyk“, powstałe w lokalu dawnego „Colosseum“. Sale i wnętrza gmachu całkowicie odnowiono, jak również i aparaturę do wyświetlania filmów dźwiękowych. (wm.)

— **Włamanie do księgarń.** Jednej z ub. nocy do księgarń polskiej w Rypinie włamał się nieznaną zbrodnię, których łupem padły wieczne pióra i szczyrki na sumę około 100 zł. Włamywacze prawdopodobnie zostali spłoszeni i nie zdążyli zabrać wartościowych przedmiotów, znajdujących się w sklepie. Policja prowadzi dochodzenie. (wm.)

— **„Gazetę Pomorską“ można zamawiać w Rypinie u miejscowego kolportera p. Wł. Michałskiego i u jego sprzedawców.**

### Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej

Zarządzeniem z dnia 23 czerwca br. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przedłużyło termin składania podań do Pomorskiej Izby Rolniczej w sprawie ulg przy obliczaniu wysokości niektórych kapitałów rentowych do dnia 23 października 1938 r.

### Loty szybowcowe i pokazy szybowcowe w Ciechocinku

podczas imprezy organizowanej przez Aeroklub Pomorski

W dniach 2 i 3 lipca odbędą się w Ciechocinku interesujące imprezy lotnicze, organizowane przez Aeroklub Pomorski na rzecz Ośrodka Sportu Lotniczego im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w Toruniu, poświęconego w obecności Wodza Naczelnego w dniu 19 bm.

W ramach tej imprezy, w niedzielę, 3 lipca o godz. 10 odbędą się loty pasażerskie, a w godz. od 17—17,30 ciekawe pokazy szybowcowe.

Impreza ta wzbudziła duże zainteresowanie wśród kuracjuszy, przebywających w Ciechocinku i licznych wycieczkowiczów, spędzających niedziele w tym uroczym zdrojowisku pomorskim.

### 20-letnie drużyny harcerskiej w Chełmży

W dniu wczorajszym obchodziła w Chełmży dwudziestoletnie swego istnienia 4-ta Pomorska Drużyna Harcerska im. Ign. Paderewskiego, założona jeszcze w okresie niemowl. Na pożółkłej kartce historii tej drużyny zapisane są prześladowania osławionego „Grenzschutz'u“.

Uroczystości w Chełmży rozpoczęły się Mszą św. w kościele poklasztornym, poświęceniem sztandaru i wymarszem drużyn harcerskich na rynek miasta, gdzie wciągnięto na maszt proporzycy. Miejscowe społeczeństwo powitało defilującą młodzież hucznymi oklaskami. Małe ręce i duże serca w jednej z najstarszych drużyn harcerskich na Pomorzu pełne są wyrazu dzielnej postawy i dają świadectwo rzetelnego wychowania.





# Gdańska i okolicy

## Coraz lepszy rozwój

### Polskiego Związku Gospodarczego w Gdańsku

W piątek wieczorem odbyło się w Resursie Kupiecko-Rzemieślniczej przy Rynku Drzewnym miesięczne zebranie Polskiego Związku Gospodarczego. Zebranie to było najlepszym dowodem rozwoju tej organizacji, gdyż w stosunku do poprzednich zebrań, liczba uczestników wzrosła znacznie, a i poziom obrad był znacznie wyższy jak dawniej. Dzięki więc staraniom obecnego zarządu oraz

zrozumieniu wśród polskich sfer kupieckich i rzemieślniczych na Ziemi Gdańskiej, że tylko dobrze skoordynowana organizacja bronić może skutecznie interesów i stanu posiadania ogółu polskiego kupiectwa i rzemiosła, Polski Związek Gospodarczy w Gdańsku rozrósł się w ostatnim czasie znacznie. Zaznaczyć jednak należy, że nie wszyscy kupcy i rzemieślnicy polscy zrozumieli

konieczność zorganizowania się, wobec czego zarząd czyni starania w kierunku ujęcia reszty w ramy organizacyjne.

Zebranie zajął prezes p. Pilarczyk, który również wygłosił sprawozdanie z czynności zarządu w ostatnim miesiącu, a mianowicie o nawiązaniu kontaktu i współpracy ze Związkiem Kupców Chrześcijańskich w Polsce, omówił sprawę pertraktacji polsko-gdańskich, podczas których rozpatrywane będą różne kwestie kupiectwa i rzemiosła polskiego na Ziemi Gdańskiej. Prezes przytoczył poza tym kilka spraw, jakie załatwił zarząd w interesie poszczególnych członków i omówił kwestię dostaw dla Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Następnie zreferował wiceprezes p. Jaworski sprawę grupy fachowej przedstawicieli handlowych uregulowania rynku pracy oraz zakładania i przenoszenia sklepów.

Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona, lecz rzeczowa dyskusja, po której uchwalono wniosek, dotyczący się przynależności Polaków do grup fachowych.

W dalszym ciągu zebrania poruszył prezes jeszcze kilka aktualnych zagadnień, dotyczących się utrzymania polskiego stanu posiadania na Ziemi Gdańskiej, a podczas wolnych głosów zrucono kilka zdrowych myśli w interesie obrony polskiego stanu kupieckiego i rzemieślniczego w Gdańsku.

### Skazanie zbrojca na 2 lata więzienia

Przed trybunałem dla ochrony nieletnich odbyła się z wykluczeniem jawności rozprawa karna przeciw 23-letniemu Karolowi Jeschkeemu, oskarżonemu o zgwałcenie dziecka. Sąd skazał zbrojca na 2 lata więzienia.

### Ruch ludności w Gdańsku

Na mocy rejestru, prowadzonego przez gdański urząd statystyczny, wynosiła liczba ludności miasta Gdańska w maju rb. 233.400 osób. W porównaniu z początkiem roku bieżącego zmniejszyła się więc liczba ludności w Gdańsku o 2000 osób.

### Z portu gdańskiego

#### RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 27 BM.

W dniu 27 bm. weszło do portu gdańskiego 18 statków o pojemności 10.821 nrt. W tym było wędług bander statków niemieckich 7, estońskich, holenderskich, polskich i szwedzkich po 2 oraz po jednym statku duńskim, greckim i norweskim.

#### RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 20 DO 26 BM.

W okresie sprawozdawczym weszło do portu gdańskiego 96 statków o pojemności 74.370 nrt., wyszło natomiast 98 statków o pojemności 72.177 nrt. W ruchu tym na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 15.823 nrt., na drugim miejscu szwedzka z 15.392 nrt., na trzecim angielska z 13.412 nrt. Bandera polska znajdowała się z 6.431 nrt. na ósmym miejscu za wyżej wymienionymi banderami oraz norweska, duńska, estońska i włoska.

#### OBROT TOWAROWY PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 19 DO 25 BM.

Obrotów towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 141.623 t, mianowicie w wywozie 118.049 t i 23.574 t w przywozie. Kolejną dowiedziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 93.032 t węgla, 14.539 t drzewa, 506 t żelaza, 393 t produktów naftowych, 363 t zboża, 45 t cementu i 9.183 t innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 31.065 t rud, 20 t ryżu oraz 1.506 t innych towarów.

#### WYWÓZ WĘGLA PRZEZ PORT GDAŃSKI W MAJU 1938 R.

Ogólny wywóz węgla w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 242.383 t, podczas gdy w analogicznym miesiącu roku poprzedniego wywieziono 202.868 t. Uzyskano zatem zwykłą o 89.515 t czyli o prawie 20 proc., która pozostaje przede wszystkim w związku z ożywieniem wywozu do Francji.

#### UDZIAŁ BANDERY POLSKIEJ W OBSŁUDZE TRANSPORTOWEJ PORTU GDAŃSKIEGO.

Udział bandery polskiej w ogólnym obrocie towarowym portu gdańskiego wyniósł 35.525 t, t. j. nieco więcej aniżeli 7 proc. Na przywóz przypadało z tego 15.838 t czyli ok. 9 proc. oraz na wywóz 19.687 t, t. j. ok. 5 proc.

Dzisiaj — Czwartek 30 czerwca  
Emilii  
Jutro — Piątek 1 lipca  
N. Krwi J. Chr.

#### DYŻURY LEKARZY.

Nocny dyżur w dniu 30 bm. pełnią:  
W Gdańsku: dr. Hennig, Orunia, Horst Weeselsstrasse 11, tel. 22163 i dr. Korte, Langgasse 68, tel. 21175.

We Wrzeszczu: dr. Swierczowski, Brunschoferweg 1a, tel. 41200.

W Sopotach: dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412.

#### Z TOWARZYSTW.

— Nadzwyczajne walne zebranie wydziału lekkoatletycznego K. S. Gedania odbędzie się w piątek, 1 lipca rb. o godz. 19 w sekretariacie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu, przy ul. Heeresanger 11.

— Nadzwyczajne zebranie placówki Tow. b. Wojaków we Wrzeszczu odbędzie się w piątek, 1 lipca rb. o godz. 19,30 w świetlicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Heeresanger 11. Obecność wszystkich członków konieczna.

#### NOTATKI KRONIKARZA.

— Cała rodzina zatruta się mięsem. — Do leczenia Najsw. Panny Marii w Gdańsku przywieziono małżonków Baldowskich z 3 dziećmi z Peczółek. Cała rodzina zatruta się mięsem.

— Wydobycie zwłok zaginionego z Wisły. W tych dniach wydobyto z Wisły zwłoki zaginionego od 17 marca rb. kupca Fritza Grossa.

— Dziecko napiło się kwasu solnego. — 2-letnia córeczka pp. Steinów, zamieszkałych na Trojlu 30, napiła się kwasu solnego z butelki, postawionej podczas sprzątania na podłodze. Dziecko, które doznało poparzenia wnętrza, przewieziono do lecznicy.

— Zimny grom. Podczas sobotniej burzy uderzył zimny grom w szkołę w Westlich-Neufähr i uszkodził komin oraz elektryczne przewody.

— Ujęcie amatorów cudzej własności. Zandarmeria ujęła robotnika Hermanna K. i murarza Artura N. z Wolsdorf w powiecie Wielkie Żuławy, którzy dokonali ostatnio czterech kradzieży z włamaniem.

— Pożar na wsi. Podczas burzy w nocy na niedzielę uderzył grom w zabudowania gospodarza Urbana w Einlage w powiecie Gdańskie Niziny i wywołał pożar, który zniszczył całą zagrodę.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Augusta Scherret z domu Engelko, 87 l., dozorca miejskich zakładów czyszczenia Wilhelm Goers, 52 l., wdowa Olga Tresz z domu Raschke, 67 l., mężatka Pelagia Sendacke z domu Plepiorka, 25 l., Gertruda Welm z domu Schmidtowska, 38 l., mężatka Helena Wischniewska z domu Kurlandt, 43 l., wdowa Maria Gichoff z domu Klein, 93 l., mężatka Anna Schliwiska z domu Wolf, 48 l., inwalida August Splitt, 78 l., mistrz ślusarski Ernest Arendt, 54 l., wdowa Marianna Skiba z domu Dostalska, 87 l., em. pastor Albert Kahmann, 73 l., robotnik Albert Trautmann, 63 l., szwaczka Cecylia Biesek, 24 l., mężatka Gertruda Berker z domu Niebert, 46 l., syn robotnika Artura Koelsinga, 2 l., matka robotnika portowego Waltera Thruna, 4 mies., wdowa Berta Modrow z domu Jahnke, 79 l., wdowa Augusta Kanigurska z domu Ewert, 79 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie. Zmarli: wdowa Helena Weichbrodt z domu Albrecht, 77 l., em. starszy dozorca budowy telegrafów August Freibeg, 73 l., pomocnik handlowy Fritz Grotz, 26 l.

#### KRONIKA POLICYJNA Z 28 BM.

— Przytrzymano 16 osób, z tych 4 bezdomnych, 8 za opilstwo, 3 za kradzież, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku komunikacyjnego, 1 za zadania urazu cielesnego, 1 za znęcanie się, 1 z innych przyczyn.

— Znalaziono: paczkę z filizankami, hak, brunatną walizkę z zawartością, srebrną bransoletkę, pulower, pierścione.

— Zgubiono legitymację członkowską frontu pracy.

#### Z ekranu

Ufa-Palast — „Heimat“ (Marnotrawna córka).

Film „Heimat“ (Marnotrawna córka) osnuty na tło powieści Hermanna Sudermanna cieszy się wielkim powodzeniem. I słusznie został on bowiem pierwszorzędnie wykonany, a główne role powierzono świetnemu zespołowi, w skład którego wchodzi: Sarah Leander, Ruth Hellberg, Heinrich George, Paul Horbiger i Leo Slezak. Jest to zachwycający melodramat, który przemawia do serca. Reżyserem był Karl Froelich, a scenariusz napisał dr. Harald Braun, zaś muzykę skomponował Teo Mackeben.

Jak zwykle, program zawiera jeszcze film kulturalny i przegląd aktualności.

### Nieprawdziwe twierdzenia „Vorpostenu“ o przebiegu zebrania Kolejowego Klubu Sportowego

W nr. piątkowym „Danziger Vorposten“ ukazała się notatka o przebiegu czwartkowego zebrania Kolejowego Klubu Sportowego w Gdańsku, który dziennik ten nazwał „związkiem przysposobienia wojskowego“ i przedstawił przemówienie prezesa Klubu p. mgr. Alfonsa Garyantesiewicza w fałszywym świetle. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, p. Garyantesiewicz wytknął członkom KKS błędy i wady, które stały się powtarzając. Wspomniał też o słabej frekwencji na zebraniach, o niezrozumiałej niechęci do pracy społecznej, o braku odwagi i ambicji narodowej, która wyraża się w tym, że: 1) Polacy rozmawiając ze sobą, używają niemieckiego języka, 2) w obecności Niemców krytykują zarządzenia władz kolejowych, 3) nie zgłaszają wypadków nieprzebiegowego salutowania, 4) przysłuchują się obojętnie rozmowom Niemców, obrażających Polskę i Polaków. W dalszym przemówieniu zobowiązał p. Garyantesiewicz w krótkich słowach tok pracy i poczynania ogniska.

W wolnych głosach, kiedy poruszona została sprawa, jak rozmawiać z tymi, którzy przeszli z obozu polskiego do niemieckiego, oświadczył prezes, ponieważ zdania były różne, dosłownie: „Z każdym rodowitym Niemcem, który po polsku umie, mogę rozmawiać po polsku; natomiast z taką jednostką, która przeszła do obozu niemieckiego, albo która wstydzi się swego nazwiska, zmienia je na niemieckie, po polsku rozmawiać nie będę, gdyż nie pozwala mi na to moja ambicja narodowa“.

O tym, jakoby należało — jak pisze „Vorposten“ — wszystkich kolejarzy narodowości niemieckiej moralnie niszczyć, nie było w ogóle mowy.

Tak oto przedstawia się przebieg zebrania K. K. S. w świetle faktów.

Nie wiemy, z jakiego źródła czerpał „Vorposten“ informacje w sprawie tego zebrania, gdyż wstęp na nie mieli tylko członkowie. Może być, że znajduje się wśród nich osobnik, który nosi płaszcz na dwóch ramionach i chce sobie wyrobić „dobrą“ markę wśród Niemców, informuje dziennik narodowo-socjalistyczny w myśl ich nastawienia, albo też zakrada się tam szpicel. To też należałoby w przyszłości przeprowadzać ścisłą kontrolę uczestników zebrania K. K. S.

### Wielkie polskie regaty wioślarskie w Gdańsku

Liczni zwolennicy sportu będą mieli w najbliższym czasie sposobność spędzenia całego popołudnia na dorocznych polskich regatach wioślarskich, organizowanych przez Klub Wioślarski w Gdańsku w dniu 3 lipca rb.

Regaty polskie w Gdańsku to jeden z tych przejawów, które tak, jak „Tydzień Harcerski“ czy Zjazd Śpiewaczy gruntują nasze prawa polskie w Gdańsku, a są tym ważniejsze, że odbywają się na drogach wodnych Gdańska, portu Polski. Zapelnia się barwami polskimi nie tylko trasa biegu, ale i drogi dojazdowe. Spodziewać się należy, że Gdynia, którą tłumnie odwiedziła polska ludność Gdańska w „Dniu Morza“, nie omieszką się nam odwzajemnić, kierując liczne wycieczki tak drogą

wodną, jak i lądową na to niedzielne popołudnie do Gdańska. Nie trudno zresztą będzie połączyć przyjemne z pożytecznym, zwiędając przed południem pod kierownictwem przewodników polskich nasze narodowe pamiątki w Gdańsku (czyli cały Gdańsk!), a po południu przybywając na regaty.

Szczegóły techniczne oraz informacje dla publiczności podawać będziemy naszym czytelnikom w miarę ich napływania. — Obecnie możemy jedynie powiadomić, że zawody odbędą się na torze regatowym na t. zw. martwej Wiśle między Sienną Hutą a Krakowem. Dojazd zarówno lądem, jak i wodą będzie zapewniony. Bufet na miejscu.

### Regionalne wesele kaszubskie w Oliwie

W Oliwie przy bardzo licznych udziałach ludności miejscowej, a szczególnie kaszubskiej, zespół składający się z 35 amatorów i amatek w barwnych strojach kaszubskich wystawił na sali „Karls Hofu“ „Wesele Kaszubskie“. Starsi kaszubi z rozrzewnieniem przypominali sobie przy tej okazji swe lata młodości i przyglądali się pięknym obyczajom kaszubskim, młodzi zaś znający jedynie, sztywne i ociężałe tańce i zwyczajne współczesne, pozabawione czaru i powabu, z wielkim zainteresowaniem przyglądali się swym rodzinnym, przez przodków swych wypielegnowanym obyczajom. Na sali panował nastrój wielce wesoły, podniosły i żywy. Przyczyniły się do tego jeszcze przemówienie prezesa miejscowej filii Gminy Polskiej

Związku Polaków, p. Jakubowskiego, a szczególnie wstępny wykład o zwyczajach i literaturze kaszubskiej, ks. prefekta Bemkego, który gorąco okłaskiwało. Zespołowi amatorów wejherowskich, którzy doskonale wywiązały się ze swego zadania, zgotowano gorące owacje.

Po przedstawieniu w Karls Hofie podejmowano zespół w Domu Polskim gdzie gorące słowa powitania i wzajemnego braterstwa oraz zapowiedzi wytrwania na straży morza na ziemi kaszubskiej po obu stronach granicy wypowiedzieli wicedyrektor Gminy Polskiej Związku Polaków p. Wesolowski, poeta kaszubski p. Sędzicki, ks. prefekt Bemke, p. Jakubowski, a ze strony zespołu pp. Konieczny oraz Pieper.

W poniedziałek, dnia 27-go czerwca o godzinie 23.30 przeniosła się do wieczności po długich cierpieniach moja miła i troskliwa córka, nasza kochana siostra

### Ś. p. Elżbieta Flisikowska

W smutku pogrążona

#### Matka i rodzeństwo

Gdańsk, w czerwcu 1938 r.

Requiem odprawi się w kościele Chrystusa Króla w piątek o godz. 8-mej, a pogrzeb o godzinie 3/10 na cmentarz św. Józefa przy Olivac Tor. 8394



## Przed manifestacją akademickiej młodzieży pomorskiej w Kartuzach

W niedzielę, 3 lipca odbędzie się w Kartuzach, pięknie położonej stolicy Kaszub, zjazd akademickiej młodzieży pomorskiej. W bieżącym roku przekroczą on ramy tradycji i stanie się wielkim świętem studenta pomorskiego. W ramach bowiem uroczystości zjazdowych przewidziany jest akt poświęcenia sztandaru korporacji akademickiej środowiska warszawskiego „Cassubia”. Ceremonii tej dokona J. E. ks. biskup sufragan Konstanty Dominik.

W zjeździe akademickim zapowiedzieli swój udział delegacje korporacji „Pomerania” z Poznania, reprezentacja korporacji polskich z W. M. Gdańska, działacze stancji kaszubskiej oraz wielu, wielu innych. Uroczystości zjazdowe odbywać się będą w salach Hotelu Centralnego w Kartuzach.

### Uwaga „Szóstary”

Z dniem 18 grudnia 1937 r. Komenda Główna Koła Pułkowego 6 pp. Leg. Pol. utworzyła Pododdział Koła na Okręg Pomorski. Komendantem Pododdziału mianowany został rtm. rez. ob. Klausal Al-

fred z Grudziądza. Wzywa się przeto wszystkich b. legionistów żołnierzy 6 p. p., zamieszkujących na obszarze wojew. pomorskiego do pisemnego zgłaszania się celem ujęcia w ewidencję. Do zgłoszeń należy dołączyć krótki życiorys oraz podać adres. Korespondencję należy kierować pod adresem komendanta: **Grudziądz, Legionów 27.**

### Ośrodek zdrowia w Osiu

Powiatowe władze sanitarne uruchamiają w Osiu ośrodek zdrowia. Obecnie jest już czynna stacja opieki nad matką i dzieckiem, przy niezwykle licznej frekwencji zainteresowanych.

## Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 30 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla podróżnych. 11,30 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera — płyty. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Audycja dla dzieci. Wielki dzień Julu. Horoski — opowiadanie. 15,30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Łódzka Orkiestra Salonowa. 16,45 Spółdzielnia zielarska — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 „Jan Matejko” — odczyt. 18,10 Pieśni w wykonaniu Wandy Roesslerowej - Stokowskiej. 18,30 Teatr Wyobraźni:

premiera słuchowiska „Pola Elizejskie”. 19,00 Utwory Henryka Melcera — w wyk. Heleny Ottawowej (ze Lwowa). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Wesołe miasteczko”. koncert rozrywkowy. 20,15 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: „W cudzym ogrodzie — felieton prawniczo-społeczny. 21,06 „Neapol śpiewa” — audycja muzyczna-słowna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Polska muzyka kameralna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

### ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TOBIUNI

8,00 Koncert rozrywkowy z płyt. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 11,20—11,57 Muzyka kameralna — płyty. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00—17,15 Recytacje fragmentu z powieści Magdaleny Samozwaniec — „Małenkie Karo karmiła mi żona”. 17,15 Muzyka rozrywkowa — płyty. 17,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00—21,10 „Mio, dobrane!” — pogadanka rolnicza. 22,00—23,00 Polska muzyka kameralna (z Warszawy).

### PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,05 RYGA. Koncert symfoniczny.  
20,00 SOTTENS. Koncert symfoniczny.  
20,00 WROCLAW. „Flet czarodziejski” — opera Mozarta.  
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. „Wesoła wdówka” — operetka Lehara.  
20,30 BRUKSELA FRANC. „Czar walca” operetka Straussa.

Piątek, 1 lipca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,15 „W puszczy Białowiejskiej” —

pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rejasa (ze Lwowa). 15,15 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka lekka w wyk. Rozgłośni Wileńskiej. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. 18,00 Fotografia barwna — pogadanka. 18,10 Duet Franciszka Schuberta na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Olga Nietschówna — skrzypce i Jerzy Sulikowski — fortepian (z Łodzi). 18,45 Kronika literacka. 19,00 Muzyka w wykon. Triu Salonowego Emila Filipowskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Wieczór operetkowy (z Poznania). W przerwie: monolog Pana Tomasza. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: „Skrzynka rolnicza”. 21,10 „Na budowie” — audycja z cyklu „Pieśni dawnych czasów”. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pog. aktualna w języku angielskim.

### ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Muzyka rozrywkowa — płyty. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 „Dokąd jechać w święto?”. 17,00 Soliści: Zofia Rogońska-Zukowska — fort. i Feliks Tomaszewski — flet. 21,00—21,10 Rozmowa ze słuchaczami przeprowadzi Dyrektor Bohdan Pawłowicz. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Rozmowa z OPR „Iskrą”. 22,35—23,00 Na dobranoc — płyty.

### PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.  
21,05 SZTOKHOLM. Koncert ork. z udz. Jarmili Novotnej (śpiew).  
21,30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.  
23,00 KOLONIA. Symfonia Nr. 3 „Eroica” Beethovena.

## Aparaty

i szkła do zapraw, maszynki do lodów, lodownie pokojowe

806 poleca najkorzystniej

**A. Mroczkowski**

Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.

## „Przemysł Ludowy”

właśc. O. KRZYŻANOWSKI, Toruń

Rynek Nowomiejski 24, poleca

samodzielny lniane, ceramikę, rzeźby, pamiątki regionalne. Materiały, pledy, koce, fomy Leszczyńskie stale na składzie. 985

## Zniewiarki „Deeringa”

o najnowszej konstrukcji „Deeringa” oraz części zapasowe do wszelkich typów maszyn

## „UNIA” Ska Akc.

Oddział warsztatów remontowych i detalicznej sprzedaży maszyn w Chełmie, tel. nr. 20. Zapraszamy PT. Rolników na wystawę, jaką urządzą „Unia” podczas „Dni Chełma” przy ul. Dworcowej nr. 40, przedstawiającej nowości z dziedziny produkcji narzędzi rolniczych znanej marki „UNIA-VENTZKI”. 9878



### Części zamienne

do maszyn żniwnych

wszystkich typów i innych maszyn dostarcza najtaniej 1258

K. Kuliński, Fabryka Maszyn, Toruń

Oddział detaliczny Sw. Ducha 14.

## GDAŃSK

### ELEGANCKIE PARASOLE

WYKWINTNE TOREBKI poleca firma

**KARAU, Langgasse 55.**

### ZELÓWKI GOLIATOWE

Pozwólnej wytrzymałości — Chemiec, farbniarstwo Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.

**Müllers Goliath-Sohlerei w. Muzyk**

II. Damm 17. tel. 32989

### Zwiedzajcie cukiernię i Rawlarnię

**Z Thrun, Langgasse 74**

Z powodu przeprowadzki do sprzedania:

### Jadalnia

w flamandzko-gdańskim stylu nadająca się do wszystkich ubikacji, najlepszy gdański wyrób.

### Salon mieszkalny

mahoń ze stosownym pianinem marki „Schwechten”.

### Dwie sypialnie

brzozone i dębowe z umywalkami z bieżącą wodą.

### Oryginalne obrazy olejne

prof. Stryowskiego. 8379

oraz: dywany perskie, kilimy, lampy.

Oglądać można od godz. 9 do 4.

**GDAŃSK, Silberhütte 1 parter.**

## Place

od 200 do 2000 m<sup>2</sup> budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kapieli Morskich w Gdyni, tel. 1806 od 9—12 i od 3—5tej Zarząd willa „Belweder” ul. Korzeniowskiego 9. 7097

## Darmo

dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny Pawełekiewicz, Toruń, Szczytna 17. 769



### Maszyny do szycia

maszyny specjalne, maszynki mereżkarki uniwersalne, na dogodnych warunkach. Elektra, Toruń, Chełmińska 4. 476

# Ważne szczegóły informacyjne Wielkiego Konkursu „Gazety Pomorskiej”

Wobec zapytań naszych Czytelników komunikujemy, że na kuponach, zamieszczanych codziennie w naszej gazecie, można wypisywać dowolną liczbę nazwisk nowych prenumeratorów, nie więcej jednak niż dziesięć.

Z początkiem lipca „Gazeta Po-

morska” zorganizuje objazdową wystawę nagród naszego Wielkiego Konkursu, która odwiedzi wszystkie największe miasta Pomorza.

W pierwszych dniach lipca ogłosimy skład Sądu Konkursowego, któ-

rego uchwały o przyznaniu nagród będą oparte na notarialnych obliczeniach nadesłanych zgłoszeń.

W skład Sądu Konkursowego wejdą trzej znani obywateli pomorscy, w tym jeden notariusz.

W KONKURSIE MOŻE WZIAĆ UDZIAŁ KAŻDY BEZ ZADNYCH


OGRANICZEŃ I KAŻDY MA OKAZJĘ ZDOBYCIA NAGRODY LUB UPOMINKU. Poza oficjalnymi bowiem nagrodami „Gazeta Pomorska” przeznacza jeszcze szereg upominków w postaci cennych książek, wiecznych piór itp.

## Zgłoszenie nowych prenumeratorów.

- |   |            |             |         |                 |
|---|------------|-------------|---------|-----------------|
| 1. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 2. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 3. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 4. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 5. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 6. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 7. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 8. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 9. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....  | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |
| 10. Imię i nazwisko now. prenumeratora..... | adres..... | poczta..... | Zł..... | wpłacił do..... |

Imię, nazwisko i dokładny adres biorącego udział w Konkursie





## I. Międzynarodowy dzień wyścigów

w niedzielę, dnia 3 lipca o godz. 14,30

Konie z Niemiec, Polski, Gdańska na starcie.  
**8 nagród honorowych i 15.750 G.**  
7 gonitw, m. l. błę myśliwy ku pamięci „Czarnych huzarów“ i nagroda Kasino-Hotelu w Sopotach.

**Ceny wstępu: 1 miejsce 0,50 do 1,50 G. — do miejsca siódemego i trybuny od 8.— do 5.— G. W przedprzedaży 20% zniżki (również na 1 miejsce). Młodzież do 17 lat 50% zniżki.**

**Przedprzedaż: Gdańsk, Kaufhaus Sternfeld, Stumpf & Sohn, Deutsches Haus, (również w niedzielę), Zigarrengeschäft Wierzbna, Milch-Kaunengasse, Wrzeszcz, Kaufhaus Sternfeld, Sopoty, Buchhandlung Gensch, See-Strasse 29 (również w niedzielę) Oliwa, Danziger Neuste Nachrichten, Am Söbloss garten 26. 8392**

Ciągnięcie głównych wygranych w loterii wyścigowej dnia 17 lipca.

**Danziger Reiterverein e. V.**

Sygnatura: II. 1678/37. (10520)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu w Sądzie Grodzkim, odbędzie się sprzedaż 7/8 części nieruchomości w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka i Marianny Leśniaków zam. w Klódce, nieruchomości wiejska położona w Klódce-wsi pow. Grudziądz, składająca się z domu mieszkalnego murowanego z cegły, stajni wraz z stodółką, stodoły drewnianej i dwóch drewnitni. Ogólny obszar nieruchomości 20.12.47 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu oznaczenie: Klódka karta 53.

Nieruchomość w wysokości 7/8 części oszacowana została na sumę zł 19.215.—, cena zaś wywołania wynosi zł 14.412.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 1.922.—

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ke. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 11 czerwca 1938 r.  
(—) Michał Dobrzański, komornik



**Co uczyniła Zosia**

że ma obecnie tak piękną cerwę? Dawniej przecież, cała jej twarz usiana była piegami. Zdradzą ci jej tajemnicę: używa od pewnego czasu niezawodnego środka przeciw piegom, Kremu Cezim Metamorphosa. Krem ten, dzięki swym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), usuwa piegi, wagi, zmarszczki, odżywia i odmładza skórę, nadając cerze świeży, młodzieńczy wygląd.

12330

**Dlaczego zaleca się kupować w „Kiermaszu“**



10 fabryk pracuje dla nas, 15 tysięcy stałej klienteli.

Zakupujemy ogromne ilości przez co uzyskujemy ceny niższe.

I dlatego w „KIEMASZU“ jest towar o połowę tańszy!

## „Kiermasz Świątowy“

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.  
GOYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

789

**4000 sztuk dachówek**

holenderskich ma do oddania 6343

**Fritz Schwartz Malinowo, p. Tczew**

**SPRZEDAŻ Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobronci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyń carara, stopnie lastricowe. Adres „ELE-WACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, tel. 24-13. Katowice, ul. Kościuski 3. 6729

**Pończochy**

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński Toruń, Św. Duch. 807

**Pierwszorzędny Skład Wędlin Józef Taff**

Ciechocinek, ul. Żelazna 1, poleca znane za swej dobronci wyroby mięsne i wędliny. (1986)

**Udzielam tania korepetycji lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie.** Adamska, Toruń Sukieniczna 4. 14

**Przeniosłam się** do Unisławia ul. Lipowa dom p. Witkowskiego. — P. Górna, arkuszerka obwodowa. 0817

## Wznowilem przyjęcia Dr. med. A. Kerz

Bydgoszcz, Dworcowa 12/L p.

Godziny ordynacyjne od 10—12 i od 4 1/2—6 1/2, po południu za wyjątkiem świąt, niedzieli i soboty po południu

Telefon 1988. 5810

Kin. 712/37 i 382/38. (10521)

**Na raty** aparaty fotograficzne u Kapczyńskiego w Toruniu. 1000

**Murzynek** zdrowotny, olejek plażowy od 0,30 zł. Drogeria FOTO-SZADY, Toruń, Stary Rynek 35. (993)

**Deski** stolarskie, podłogi suche i inne materiały drzewne poleca korzystnie. Wszelka belkownie przyjmuje do wykonania na zamówienie. Nowootwartý skłád **A. Brzozowski**, Toruń, Szosa Chelmińska 15, róg Św. Jerzego, telefon 27-42.

**Tapczany** jadalnie, sypialnie, gabiny, kuchnie poleca **T. Kasprówic** Toruń, Prosta 5. 847

**Motor** prąd zmienny 1/2 KM 1700 obrotów z rozrusznikiem.

**Motor** prąd zmienny 2 KM 1400 obrotów z rozrusznikiem. **Franz Alex, Gdańsk, Schüsseldamm 11, tel. 23889.** (8386)

**Z POWODU** wyprzedaży artykułów sportowych udzielam **30% rabatu** **Z. ORCHOLSKI** Toruń, Szeroka 22 1016

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I. Stanisław Lewicki, urzędujący przy ulicy Budkiewicza 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadku po zmarłej Annie Dymińskiej i to: Juliana Dymińskiego, mał. Stanisława Juliana, Zdzisława Bronisława, Stanisławy Henryki i Zdzisławy Agnieszki Dymińskich, w Bursztynowie pow. Grudziądz, nieruchomości Bursztynowo tom I. karta 25, składającej się z gospodarstwa rolnego.

Nieruchomość posiadają urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.316.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę 3.987.— złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 531,60 zł.

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza pokój nr. 20.

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1938 r.  
(—) St. Lewicki, komornik. (10524)

**Sok czosnkowy — nowość** Perekki czosnkowe **Sok jałowcowy Sok jemiolowy** 993 najtaniej drogeria **FOTO - SZADY** Toruń, Stary Rynek 35.

**Chromantka** wróży zdumiewająco, porady w zawodach miłosnych. Bydgoszcz, Gdańska 95, 5a. 583

**RYNEK PRACY** Potrzebny od zaraz na majątek 600 ha **Pisarz-Kasjer** samotny w wieku około lat 40 — z dłuższą praktyką w maj. rolnych, do prowadzenia księgowości gospodarczej, załatwiania korespondencji, pisania na maszynie oraz nadzór podwórzeń. Wymagana jest kaucja. Zgłoszenia z opisami świadectw i życiorysem nadsłać Czajkowski, Płochocin p. Warlubie. 1261

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę, dnia 2 lipca br. o godz. 10-tej sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu, Wybickiego 7: całe urządzenie bankowe jak: szafy żelazne, biurka z fotelami, kanapy, maszyna do pisania i t. p. rzeczy, oszacowane łącznie na kwotę 1610.— złotych.

(—) Mańkowiak, komornik. (1266)

Spis zapowiedzi Nr. 46/38.

**ZAPowiedZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) robotnik Kurt Helmut Hildebrandt, kawaler, zamieszkały w Starogardzie, syn byłego restauratora Karola Hildebrandta i żony jego Almy z domu Pöhlke, obywatel zamieszkały w Starogardzie; 2) pan-ka Fryda Helena Klatt bez zawodu, zamieszkała w Starogardzie, córka robotnika Jana Klatta i żony jego Berty z domu Heck obojga zmarłych w Starogardzie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdańsku i Starogardzie. Starogard, dnia 21 czerwca 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego. w zastępstwie (—) nieczytelny.

Sygnatura: III. Km. 1930/37. (10522)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Gustawa Hinkelmana nieruchomość Grudziądz tom 70 karta 2001, składająca się z parceli gruntu o powierzchni 861 m<sup>2</sup>, oraz zabudowań: budynku frontowego, oficyny w podwórzu, parkanów, pompy ze studnią. Nieruchomość położona jest w Grudziądzu przy ulicy Herzfelda nr. 4.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 73.245.—, cena zaś wywołania wynosi 54.933,75 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 7.324,50.

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ke. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 14 czerwca 1938 r.  
(—) W. Janowski, komornik.

**KUP NA** Kupuje złoto, stare monety, różne odpadki złota, plącę sułmiennie. **Andrzej Czupa**, Gdynia, Świętojańska 97 I p., mieszkanie 8. (7178)

**MIESZKANIA** Pokój umebłowany, frontowy, oddzielne wejście, ewent. z utrzymaniem wynajme od 1 lipca. Toruń, Moniuszki 27 m. 5. (275)

**RÓŻNE** Panna z gospodarstwa ziemsk. wyzn. rzymsko-kat. posiad. 4000.— zł gotówki poszukuje urzędnika państw. (wdowiec niewykluczony) w celu matrym. Zgłoszenia pod nr. 8384 do „Gazety Gdańskiej”. (8384)

**OGŁOSZENIA:** wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:** z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z . 3,10 miesięcznie datkami książkowymi . 3,10 " Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 " Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 " Z odbiorem w administracji . 2,60 " Gazeta Gdańska w Gdańsku; ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich. Zagranicą . . . . . 4,00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**Z GUBIONO** Un. eważniam weksel gwarancyjny in blanco na sumę 700 zł złożony K. K. O. m. Gdyni. Jan i Zofia Rucey, Toruń, ul. Sobieskiego 35. (1254)

**ZPROJOWISKA** Ciechocinek Pensjonat „Quo Vadis” blisko parku, poleca pokój — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI  
Redaktor odpowiedzialny: MIECZYSLAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.  
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszal w Toruniu.  
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90

**Tapczany** jadalnie, sypialnie, gabiny, kuchnie poleca **T. Kasprówic** Toruń, Prosta 5. 847

**MIESZKANIA** Pokój umebłowany, frontowy, oddzielne wejście, ewent. z utrzymaniem wynajme od 1 lipca. Toruń, Moniuszki 27 m. 5. (275)

**Z GUBIONO** Un. eważniam weksel gwarancyjny in blanco na sumę 700 zł złożony K. K. O. m. Gdyni. Jan i Zofia Rucey, Toruń, ul. Sobieskiego 35. (1254)

**ZPROJOWISKA** Ciechocinek Pensjonat „Quo Vadis” blisko parku, poleca pokój — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948



## Dlaczego rozwodzą się Amerykanie?

Nie wszędzie żąda się poważnych przyczyn do uzyskania rozwodu, wszędzie natomiast przyczyny te muszą dawać niejaka gwarancję, że pożycie dwóch osób nie jest możliwe i stanu obecnego nie da się tolerować. I tak, w Ameryce choć skargi rozwodowe są dość częste, jednak nie zawsze są rozstrzygane po myśli stron, wnoszących skargę, gdyż niektóre podawane przyczyny są nieraz absurdalne, zwłaszcza te, które podają w swych skargach rozwodowych mężczyźni. Od skarg, gdzie podstawa rozwodu ma być nieumiejętność gotowania, aż się roi, co potwierdzałoby zdanie, że do serca mężczyzny można często trafić przez żóładek. Zdarza się jednak motywy w skargach o rozwód więcej oryginalne, uzasadnione wstrettem, jaki mąż z pewnej przyczyny żywi do żony. I tak, spotyka się skarga tej treści: „Nie mogę żyć dłużej z moją żoną, ponieważ mimo licznych uwag z mojej strony, by nie używała zniechędzonej przeze mnie perfum, używa ich w dalszym ciągu”. Albo: „Żona moja ubiera się tak niegustownie, że jej widok przyprawia mnie o ataki nerwowe”. Jeden z mężów wniósł skargę, motywując ją tym, że stale na jej pończosze można zauważyć „spuszczone oczko”, co wygląda nieprzyjemnie i jest dowodem wrodzonej niedbałości żony, a to dyskwalifikuje ją, jako żonę. Jednym z jeszcze ciekawszych wypadków była skarga wniesiona przez paru dniami w Chicago, gdzie mąż wprost błagał sędziów o udzielenie mu rozwodu za wszelką cenę, bo już dłużej nie mógłby z żoną mieszkać pod jednym dachem. W długich wywodach opisuje on swoją tragedię, która trwała niezmiernie krótko, bo sekunde, lub niewiele więcej, niemniej jednak pociągnęła za sobą poważne skutki. Oto pewnego dnia, gdy wrócił

z biura do domu, zobaczył, jak jego żona pocięła kota-angora. W chwilę później zobaczył, że żona pocałowała kota w pyszczek. W tej chwili poczuł on do żony, mimo, że bardzo ją kochał, tak straszny wstręt, że spakował swoje rzeczy do waliz i wyprowadził się do najbliższego hotelu. Podaje on, że płacz żony nie zrobił na nim żadnego wrażenia, bowiem po tym wypadku momentalnie zgasły wszystkie uczucia, jakie do niej żywił. Zaznacza on dalej wyraźnie, że powodem nie jest tu zazdrość o angora, lecz najnormalniejszy wstręt, podobny do tego, jaki ma się często do niedobrej potrawy.

Interesujące jest to, jak sąd rozstrzygnie tę sprawę. Jeśli chce się być sprawiedliwym, przyznać trzeba, że ten powód jest poważniejszy od innych, wymienionych przed nim.

## Milion rowerzystów harcuje po całej Polsce

Ilość rowerów w całej Polsce sięga już obecnie cyfry 1.100.000. W dniu bowiem 1 stycznia b. r. było 1.001.549 zarejestrowanych rowerów. W ten sposób cyfra rowerzystów przekroczyła już imponującą wysokość jednego miliona. Najwięcej zarejestrowanych rowerów miało woj. poznańskie, a mianowicie 238.799, następnie śląskie — 133.746, pomorskie — 131.000, łódzkie — przeszło 84.000, warszawskie — 77.000, kieleckie — 62 tysiące, lubelskie — 52 tysiące, Warszawa — 34 tysiące i t. p.

Na 1.000 mieszkańców przypada w

woj. śląskim 103 rowery, poznańskim — 102, pomorskim — 70, łódzkim — 41, warszawskim — 36, w Warszawie — 27, w woj. lubelskim i kieleckim — po 21. Najuboższa pod tym względem jest ludność woj. tarnopolskiego (a nie Polesia!), gdzie rower przypada na 160 mieszkańców (6 rowerów na 1.000).

Cyfry te dają wymowny obraz kolosalnych postępów „roweryzacji” w Polsce, rozwijającej się ostatnio wielokrotnie szybciej od tak gwałtownie popieranej motoryzacji.

## Prawo do życia

„Dreiser jest największym geniuszem mych czasów” — tak powiedział o wielkim pisarzu G. H. Wells — a dalej: „Dreiser widzi i tworzy. Utwory jego to silne, pełne wielkiej prawdy, wprost przytłaczające swym ogromem arcydzieła. „Times”.

„Gdy czyta się Dreisera, chwilami nie wie się wprost, kto to jest. Do kogo podobny? Dostojewski, Maupassant, Hugo? Może to „Życie” samo zeszło ze swych wyżyn by mówić do nas”. — „Figaro”.

Oto głosy o genialnym Dreiserze. Jego „Prawo do życia” prześle „Gazeta Pomorska” wyd. K swoim Czytelnikom, jako jedną z sześciu książek pierwszego kwartału.

Zamawiajcie prenumeratę „Gazety Pomorskiej” wyd. K miesięcznie z odbiorem własnym 2,90, przez pocztę 3,10 zł

## Z rezerwatu żubrów i bizonów



Dwa okazałe żubry z rezerwatu w Książu.

**Śniadania „Cristal” Toruń**  
Sw. Katarzyny 7, tel. 12-17  
Obiady z 3 d 1 zł - Kolacje od 60 gr. na masło. Wielki wybór trunków

## Mieczysława Łuczynska

# SPALONE MOSTY

Polka z drugiego pokolenia matki zaaklimatyzowała się w Ameryce i nic ją nie ciągnęło do kraju praojców. Nawet ich język mało był znany i rozumiany dla Miss Skulskiej. O rzeczywistym pochodzeniu rodziny Jennie świadczyło tylko wybitnie polskie nazwisko. Inne cechy zdawały się być pogrzebane w popiele wielu lat. Dobre warunki materialne, jakie otaczały Jennie od dzieciństwa i miłość rodziców, sprzyjały rozwojowi jej pogodnego charakteru.

Jennie Skulska miała wielu ludzi którzy starali się o jej rękę. Dla wszystkich była jednakowo uprzejma, bawiła się z nimi doskonale, ale wyboru na męża nie czyniła. Konkurenci zmieniali się jak w kalejdoskopie. Przychodzili i odchodzili. Wytrwali, widząc jaki los spotyka ich przyjaciół, przewlekali chwilę oświadczyń, usiłując różnymi sposobami pozyskać wybredną pannę. Jedni elokwencją i wyczynami sportowymi, drudzy przściganiami się w niezbyt udanych wyczynach rozrywkowych. Jennie dostosowywała się do każdego.

Z jednymi była poważna, z drugimi puszczała cugle swojej swawoli i radości. Cieszyło ją gdy grono wielbicieli zwiększało się, smuciło — gdy zniechęceni odpadali.

Gniewała ją, że nie chcieli być tylko towarzyszami bez trosk dnia. Niestety, kresem każdego była poważna rozmowa w ogrodzie okalającym pałacyk Skulskich, na Jaweczce w ustronnej alei, dokąd konkurentowi udało się uprowadzić wybrankę serca.

— Jennie, kocham cię, zostań moją żoną.

— Schlebiamy mi to, Fredzie, (Jacku lub Herbertcie) ale nie czuję się jeszcze powołana do stanu małżeńskiego.

To była jedyna odpowiedź, jaka miała dla całego sztabu swoich wielbicieli, Harper był jedynym człowiekiem, który nie ubiegał się o względy Jennie. Początkowo zdziwiła ją to i pociągnęła ku Charlieemu, ale gdy po jego wyjeździe do Polski dowiedziała się o istotnej przyczynie wycieczki do Europy, poprzestała na uczuciu przyjaźni.

Człowiek zajęty inną kobietą nie istniał dla Jennie.

Stanowisko takie w stosunku do Harpera musiało znaleźć w Miss Skulskiej tym trwalsze podstawy, że Marion Berlin była jej kuzynką i przyjaciółką.

— Nie mam szczęścia — powiedziała sobie oczekując na Harpera w ogrodzie.

Nadszedł w jej kierunku z twarzą pokrytą cieniem zadumy.

— Cóż ci się stało? — zapytała swobodnie.

Wyglądasz na człowieka zatopionego w oceanie marzeń. Widzę, że Polska nie wpłynęła do brzoza na twoje usposobienie.

Lekceważące wyrażenie się o Polsce przez pannę Skulską zawsze dziwnie denerwowało Charliego. Sam nie zdawał sobie sprawy z tego uczucia.

— Marion gotowa z ciebie zrobić prawdziwego Polaka — żartowała Jennie.

Uśmiechnął się.

— Nie wiem, czy będzie to specjalna zasługa Marion — odparł poważnie — ale zaczynam dochodzić do przekonania, że charakter jakiegoś kraju pozostawia na ludziach niezatarte piętno. Nic dziwie się teraz, że Marion, która zawsze tak marzyła o Polsce, nie poczuła się w niej dobrze. Urodziła się i wychowała w Ameryce. Nie zdziwi się jednak, gdy teraz po czteroletnim pobycie w kraju, zatekni za nim tutaj... Ty wyrosłaś w innych warunkach, Jennie. Już twoja matka urodziła się w Stanach Zjednoczonych. Nie wpajali w ciebie nigdy miłości do kraju swych ojców, jak to miało miejsce z Marion. Kto wie, gdybyś jednak poznała Polskę...

Urwał i zapatrzył się przed siebie.

Jennie poczuła w piersiach gwałtowny łomot serca.

Nikt z nią dotąd nie mówił o sprawach, jakie mimo woli poruszył Harper. O Polsce miała wyobrażenie, jak o kraju, położonym gdzieś na końcu świata. Nie ciągnęło jej do niego. Język polski znała słabo i z trudem mogła się nim wysłowić.

Popatrzyła na Harpera.

— Pojechałbyś tam jeszcze?

Wzruszył ramionami.

— Nie wiem.

Przerzucił rozmowę na inny temat.

— Cóż robi Marion?

— Odpoczywa po podróży i raduje się widokiem ojca. Nie widziała go przecież parę lat. Zapytywała również o ciebie.

Koło ust Harpera zarysowała się głęboka fałda gorczy.

— Nie myślałem, że odczuwa jaki kolwiek brak mojej osoby.

— Jesteś niesprawiedliwy, Charlie. Marion nikogo nie darzy taką życzliwością, jak ciebie.

— Ale nic ponad to...

Jennie zainteresowała się osobą Sędzimira.

— Podobno Marion miała tam jakiegoś adwokata, który dostał się do więzienia.

Harper podniósł się z miejsca.

— Zapytaj o to ją sama, Jennie. To nie moje sprawy.

Skulska, dotknięta wymijającą odpowiedzią Charliego, zamilkła i wsłuchała się w krystaliczny dźwięk fontanny.

Harper zapalił papierosa. Czuli się dziwnie zdenerwowani. Od chwili spuszczenia okrętu nie mógł wrócić do równowagi przyzwyczajony do

niemal stałego obcowania z Marion, dotkliwie odczuwał brak jej osoby. Nie chciał narzucać się zbyt częstymi wizytami, pragnąc jednocześnie zostawić pannie Berlin swobodę w obcowaniu z dawno niewidzianym ojcem. Oprócz tego pamięć nasuwała mu bez przerwy możliwość rychłego wyjazdu Berlinów do ich posiadłości w Ameryce Południowej.

Nie wiedział jak postąpi w chwili decyzji wyjazdu Marion. Czy popędzi za nią na oślep, gnany starym zwyczajem, czy ochłonie i zacznie bez żadnych złudzeń opracowywać plan swojej przyszłości. Niepewne stanowisko Marion w stosunku do jego osoby, zaczynało Harpera męczyć. Nie lubił błędzenia wśród mglistych sytuacji życia. Posiadając charakter silny i zdecydowany, Charlie zawsze wiedział, czego chce i do czego dąży.

Uczucie, jakim od wielu lat pałał do panny Berlin, nie słabło w sercu Harpera. Chwilami jednakże doznawał przykrego wrażenia, że staje się zabawką i wtedy ambicja doradzała mu zapomnienie i przerzucenie sympatii na obiekt, przedstawiający więcej prawdopodobieństwa celowości zamierzeń.

Rzucił dawno wygasły papieros i zatrzymał się przed Jennie.

— Marzysz, czy złościsz się na mnie? — zapytał żartobliwie.

Po ustach jej przebiegł uśmiech.

— Ani jedno, ani drugie. Myślę o tym, żeby zabrać cię do nas na obiad.

— Nie zły pomysł!

— Więc zabieraj się!

Złożył jej elegancki ukłon.

— Jestem gotów.

W milczeniu podążyli do oczekującego przed domem samochodu Jennie.

Na odgłos zatrzymującego się motoru, Marion zbiegła z tarasu.

— Hallo, Charlie!

— Hallo, Marion!

Dwa głosy pełne radosnych dźwięków, skrzyżowały się w powietrzu, jak wybiegające ku sobie promienie.

— Widzę że zawzięłaś się na mnie! — zawołała z daleka.

Wbrew amerykańskiemu zwyczajom pocałował ją w rękę.

— Nie odwiedziłeś nas przez całe pięć dni — przypomniała mu z delikatną wymówką.

— Byłem trochę zajęty, a przy tym...

Urwał i badawczo spojrzął w jej oczy, jakby szukał w nich zachęty do dalszych słów. Marion spuściła powiekę.

— Jak się tutaj czujesz? — zagadnął.

— Dziękuję, dobrze.

Jej krótka odpowiedź nie zachęcała do rozmowy. W milczeniu zapuścili się w głąb ogrodu, urządzonego z całym przepychem. Minęli kilka sztucznych wodospadów i basen przeznaczony dla kąpiel. Zatrzymali się pośrodku alei, wysadzonej wspólnymi krzewami świeżo zakwitłych

(Ciąg dalszy nastąpi)

